Nr. 56 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 7 Marca 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 5,000.000 mkp.
Z odnoszeniem 6,000.000 "
przesyłką pocz. 6.000,000 "
Za granicą 10,000.000 "
Cena numeru 250.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Sytuacja finansowa w Niemczech a w Polsce

Kraków, 6 marca.

Gospodarstwo społeczne i finansowe Niemiec są ciągle na wulkanie, mimo względnego prowizorycznego uporządkowania stosunków walutowych, oraz mimo niewątpliwych postępów w zakresie reformy finansowej.

W tym ostatnim punkcie bezwzględna presja podatkowa, sprawność władz skarbowych, wreszcie moralność podatkowa ludności, są bez porównania większe, niż u nas, i dlatego dochody Rzeszy i państw związkowych, które w momencie najwyższego napięcia hiperinflacyjnego, t. j. w październiku 1923 r. pokrywały zaledwie 1 proc. wydatków, dziś łącznie z nadzwyczajnemi daninami nie są już zbyt odległe od stworzenia równowagi w budżecie zwyczajnym. Co prawda, gospodarstwo społeczne Niemiec jęczy i ugina się pod tym stosunkowo olbrzymim ciężarem, wobec którego nasza obecna śruba podatkowa jest dziecinną zabawką.

Z drugiej strony oszczędności budżetowe są przeprowadzane z ogromną bezwzględnością, której dopomaga stosunkow oznaczna karność społeczeństwa. Na szczęście, pod tym względem my nie musimy iść tak daleko, jak Niemcy. Ale gdyby nawet sytuacja u nas była o wiele gorsza, niż jest, to bardzo jest wątpliwe, czybyśmy mieli odwagę za jednym zamachem obniżyć płace urzędnicze na 40 proc., jak to uczyniły Niemcy. (Dziś już sytuacja budżetowa Niemiec o tyle się poprawiła, że rząd Rzeszy zapowiada rychłe podwyższenie płac o 20 procent).

To jest bardzo doniosła, ale też i jedyna **dodatnia** strona obecnej sytuacji finansowej Niemiec. Natomiast **zupełne i trwałe zrównoważenie budżetu zwyczajnego, oraz zapewnienie pokrycia dla budżetu nadzwyczajnego,** obejmującego przedewszystkiem odszkodowania wojenne na rzecz koalicji, zdaniem nietylko Niemców, lecz także i znawców międzynarodwych, **nie będzie możliwe przed odzyskaniem Zagłębia Ruhry, a zwłaszcza przed powrotem kolei w tem Zagłębiu pod eksploatację i administrację niemiecką. Na dalsze pokrycie tego budżetu nadzwyczajnego będą musiały przyjść jeszcze nowe ciężary podatkowe,** na które wobec dotychczasowego przeciążenia, ani Niemcy ani rzeczoznawcy nie wynaleźli jeszcze recepty.

Tymczasem w tej chwili jeszcze zupełnie nie da się przewidzieć, **w jakiej wysokości ostatecznie zostaną ustalone odszkodowania** (najnowsze przypuszczenia wymieniają cyfrę około 30 miljardów marek złotych), ani też, na jaki okres czasu będzie rozłożona spłata pożyczki międzynarodowej, którą Niemcy na ten cel mają uzyskać (zabezpieczając ją na swoich kolejach). Nie jest też wiadome, czy i jakie otrzymają Niemcy moratorjum na okres przejściowy, a wreszcie, czy wogóle i w jakiej wysokości otrzymają taką pożyczkę międzynarodową. Wprawdzie Francja w obecnej swej sytuacji będzie niewątpliwie skłonna do ustępstw co do wysokości odszkodowania. Tem bardziej jednak będzie obstawała za szybkiem dostarczeniem jej wydatnych środków płynnych na budżet odbudowy na poczet odszkodowań. Z drugiej strony pieniężny targ międzynarodowy w obecnej chwili wcale nie jest chętny pożyczkom państwowym, i będzie zależało w wysokiej mierze od tak bardzo zmiennych humorów międzynarodowo-politycznych w Stanach Zjednoczonych, czy i w jakich rozmiarach pożyczka międzynarodowa dla Niemiec dojdzie do skutku.

Wobec tylu i tak doniosłych pytajników mimo pomyślne (względne) wyniki dotychczasowych usiłowań gruntowna sanacja finansowa Niemiec wisi ciągle jeszcze w powietrzu. O ileż lżejszem jest nasze położenie i nasze zadanie!

To jedno jest pewne, że po uregulowaniu sprawy odszkodowań ciężary publiczne, które spadną na gospodarstwo społeczne Niemiec, jeszcze się zwiększą.

Następnie niepewność w kwestji odszkodowań i budżetu nadzwyczajnego uniemożliwia Niemcom to, czego Polska może obecnie dokonać bez nadzwyczajnych wysiłków, mianowicie przejście do waluty stałej, o złoto opartej. Jak wiadomo, wprowadzenie waluty złotej jest tylko wtedy możliwe, jeśli ma się pewność, że państwo nie sięgnie więcej do rezerwoaru papierowo-inflacyjnego. Otóż jak długo nieznana jest wysokość ciężarów reparacyjnych, ani ich rozkład w czasie, wreszcie sposób ich pokrycia, tak długo Niemcy takiej pewności nie posiadają i muszą się zadowalniać obecnem prowizorjum walutowem, które przedstawia się jako wynalazek jedyny w swoim rodzaju genialny, ale wielce niebezpieczny.

Kurs marki rentowej, a tem samem i marki papierowej, którą Bank Rzeszy drukuje dalej w dużych ilościach na podstawie podkładu rentowo-markowego, da się utrzymać na obecnym ustabilizowanym poziomie tylko tak długo, jak długo skąpy przydział dewiz zagranicznych dla przemysłu i handlu jest bardzo ograniczony i ujęty w bardzo ostre karby, jak długo marka rentowa nie wychodzi poza granice państwa, jak długo rząd niemiecki nie będzie sztucznie mnożył obiegu w wartościach wyrażonych w markach rentowych (jak to już raz zrobił z bonami złotemi na 160 miljonów marek rentowych) i jak długo wreszcie kredyty gospodarcze będą utrzymane w bardzo ciasnych granicach. Wartość marki rentowej bowiem polega wyłącznie na zaufaniu społeczeństwa niemieckiego do rządu, który rozporządzeniem stworzył dla marki rentowej podkład hipoteczny, i który tak samo rozporządzeniem mógłby ten podkład usunąć! Istnienie takiego pieniądza jest wogóle możliwe tylko w Niemczech — przy ogromnym patrjotyzmie szerokich warstw ludności. Atoli niema mowy, by zagranica mogła mieć tosamo zaufanie do pieniądza, nie opartego o złoto i pod względem wysokości obiegu zbyt zależnego od rządu, a i w samych Niemczech udzielanie kredytów gospodarczych w markach rentowych w sposób wydatniejszy i uwzględniający przynajmniej w poważnej części istotne potrzeby tamtejszego przemysłu i rolnictwa, a co za tem idzie, ewentualne powiększenie ilości marek rentowych (choćby nawet przy zwiększeniu ich hipotecznego podkładu) może ponownie wywołać zjawiska inflacyjne i zagrozić mozolnemu dziełu reformy finansowej. Wszakże marka rentowa, to w istocie rzeczy nic innego, jak list zastawny, któremu nadano charakter pieniądza, i który przy zaniedbaniu wielkich ostrożności i ograniczeń może łatwo podpaść pod tesame prawa popytu i podaży, jakie kierują zbytem listów zastawnych wszelkiego rodzaju. Wiadomo zaś, że nigdzie w Europie pora dla takich papierów nie jest korzystna.

Dwa do trzech tygodni temu istotnie już zachodziło poważne niebezpieczeństwo dewaluacji marki rentowej, a temsamem i marki papierowej, któremu to niebezpieczeństwu energja dra Schachta i rządu niemieckiego potrafiła na razie zapobiec. Ponowienie się podobnej sytuacji nie jest wykluczone, zwłaszcza że nadzwyczaj trudny jest „taniec wśród mieczów“ między ciągłą obawą o nową inflację z jednej strony, a zabójczym brakiem kredytów gospodarczych z drugiej. Ten brak kredytów gospodarczych spowodował bowiem redukcję pracy w przemyśle niemieckim do 50-ciu proc. normalnej i zaostrzył przesilenie rolnicze, co może ujemnie wpłynąć na wynik zbiorów w roku 1924. Ten to brak kredytów gospodarczych i wywołany nim zastój produkcji zmusza państwo do ogromnych ciężarów na podtrzymanie przy życiu 5 miljonów osób (bezrobotnych z rodzinami), utrudnia ściąganie podatków i zdobywanie dewiz z eksportu. W **dziedzinie kredytów gospodarczych znajduje się największa obecna bolączka i największe niebezpieczeństwo Niemiec w obecnej chwili — ale niewielu sobie zdaje sprawę, że bardzo podobnie ma się rzecz i u nas.** W Niemczech atoli widzimy właśnie w tej chwili zorganizowane wysiłki finansowego dyktatora Schachta, rządu niemieckiego i sfer gospodarczych o zwiększenie kredytów dla życia gospodarczego, a przedewszystkiem o pozyskanie poważniejszych kapitałów zagranicznych na ten cel. O drogach, któremi Niemcy pod tym względem chodzą, można pomówić innym razem. Na razie wystarczy niestety stwierdzić, że **u nas ta dziedzina jest lekceważona i zaniedbana, a jeżeli są jakieś wysiłki w tym kierunku, to tylko dorywcze i niezespolone, a temsamem mało owocne.**

Reasumując momenty porównawcze, dotyczące sanacji finansowej i walutowej, wreszcie gospodarczej w Niemczech i w Polsce, nie możemy nie dojrzeć, że położenie Niemiec jest bez porównania trudniejsze, niż nasze, ale że równocześnie akcja powołanych czynników jest tam o wiele bardziej pomysłowa, celowa i energiczna, niż u nas.

———oo———

Przekroczenia dewizowe Pol. Banku krajowego w Katowicach

Warszawa, 6 marca (PAT). Ministerstwo skarbu komunikuje: Na skutek umieszczenia w niektórych pismach pogłosek o stwierdzeniu przez komisję rewizyjną ministerstwa skarbu, iż oddział katowicki Polskiego Banku Krajowego dopuścił się szeregu nieprawidłowości, a przedewszystkiem miał grać na zniżkę marki polskiej, wpływając w ten sposób na obniżenie jej kursu, wyjaśnia się, iż **rewizja istotnie wykazała przekroczenia przepisów dewizowych, dokonane przez funkcjonarjuszy oddziału katowickiego,** które obecnie są przedmiotem dochodzenia sądowego. Co do świadomej działalności skierowanej przeciw marce polskiej, miarodajnemi mogą być jedynie wyniki śledztwa sądowego. Wszelkie przeto konkluzje pod tym względem należy uważać za przedwczesne.

———oo———

Katastrofalne skutki ślepej nienawiści Litwy wobec Polski

Kowno, 6 marca (AW). Sejm kowieński uchwalił rezolucję w sprawie Kłajpedy. Rezolucja stwierdza, że **Kłajpedą rządzi Litwa i nigdy portem nie będzie rządził cudzoziemiec. Tranzyt polski nie będzie miał dostępu przez terytorjum Litwy, dopóki Polska nie odda z powrotem Wilna.**

Deficyt Kłajedy wskutek nienormalnych płac, spowodowanych odcięciem portu od „hinterlandu“ polskiego, wzrasta w sposób **przestraszający.** W związku z tem kowieńska Rada ministrów uchwaliła powiększyć subwencję dla Kłajpedy z 300.000 litów miesięcznie na 500.000 litów, tj. 6,000.000 rocznie.

Rzekoma ukrainizacja Ukrainy

Bajka o pogrzebanej rusyfikacji

Charków, 6 marca (AW). Na zjeździe sądowników ukraińskich komisarz sprawiedliwości Skripnik wygłosił wielką mowę o ukrainizacji sądownictwa, dowodząc, że **polityka rusyfikacji została pochowana razem z caryzmem.** Prowadzona przez rząd sowiecki **polityka narodowościowa** wymaga od podwładnych organów pieczołowitej opieki nad potrzebami **większości ukraińskiej.** Kierując się tem, rząd Ukrainy sowieckiej i komisarjat sprawiedliwości będzie prowadzić **silną ukrainizację sądu.** W innych działach administracji ukrainizacja poczyniła znaczne postępy, np. obliczono, że wśród nauczycieli ludowych znajduje się 87 proc. Ukraińców.

* *

(Sowiety zręcznie reżyserują **komedję ukrainizacji** czy odmoskwiczenia Ukrainy. Zapewnienie sowietów, jakoby rusyfikacja została pogrzebana razem z caratem, **jest poprostu bajką. Na Ukrainie panuje dalej urzędowy język rosyjski** w urzędach jak i za czasów carskich. Jeżeli Ukraińcy stanowią 87 proc. nauczycielstwa ludowego, to z tej przyczyny, że Rosjanie na te posady się nie kwapią).

Podpisanie układu o obronie prawnej między Polską a Niemcami

Warszawa, 6 marca (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje: Pełnomocnik Rzeczypospolitej polskiej, dr Witold **Prądzyński,** prezes generalnej prokuratorji w Poznaniu i pełnomocnik Rzeszy niemieckiej dyrektor ministerjalny w niemieckim urzędzie dla spraw zagranicznych von Stockhammer podpisali **w** dniu wczorajszym **układ o obronie prawnej pomiędzy Polską a Niemcami oraz układ w sprawach opiekuńczych.**

Należy zaznaczyć, że przez zawarcie tych układów udało się w interesie obu stron zapobiec trudnościom, stwarzając na przyszłość możliwość szybkiego załatwiania spraw, o których mowa. Korzyść z zawarcia obu układów może być uznana za tem większą, że stosunki między obu państwami są z natury rzeczy bardzo żywe, a wszelkie przeszkody odbijają się bezpośrednio na obywatelach obu stron. Pod względem gospodarczym układ o obrocie prawnym zwłaszcza stanowi usunięcie jednej z przeszkód, które w obecnej chwili licznie dają się odczuwać.

Ostatnia sesja Rady Gospodarczej

(Bezrobocie przed uchwaleniem ustawy. — Zaradzenie bezrobociu, którego rozmiary są mniejsze, niż przypuszczano. — Min. Grabski przeciw kredytowym towarowym. — O rozwinięcie ruchu budowlanego).

Warszawa, 5 marca.

(PAT). Na posiedzeniu Rady Gospodarczej w dniu 5 bm. na porządku dziennym była postawiona kwestja **bezrobocia.** Prez. ministrów Wł. **Grabski** podkreślił, że w kwestji bezrobocia pod uwagę należy teraz wziąć tylko stan dzisiejszy, a więc stan przejściowy przed uchwaleniem o zabezpieczeniu robotników na czas bezrobocia. Trzeba się zastanowić, co należy robić **teraz,** a mianowicie co ma robić rząd i co mają robić pracodawcy. W okresie kryzysu przemysłowego pracodawcy uciekali i uciekają się do czasowego **zamykania fabryk** i zmniejszenia **godzin pracy,** albo zmniejszania liczby robotników, natomiast rząd, względnie samorządy, posługują się na czas bezrobocia takiemi środkami zaradczemi, jak roboty publiczne, zapomogi żywnościowe i zapomogi pieniężne. Główną trudność w ukończeniu bezrobocia polega na wynalezieniu **finansowej podstawy zwalczania bezrobocia.** Punkt ciężkości leży w tem, aby nasz przemysł mógł **ograniczyć bezrobocie do minimum** aż do czasu wejścia w życie powyżej wspomnianej ustawy.

STEFANJA TATARÓWNA.

Dlaczego pan Arciszewski do Polski wrócić nie chciał

(Z CYKLU: „MORZE“).

(Ciąg dalszy). 2

Dopiero, gdy to oszołomienie mijało, marzył o sławie. Oto przez nią zmyje wszelki ślad zbrodni, oto przez nią ludzie o niem w całej Polsce mówić będą i ci, co lekce go sobie ważyli, kłaniać się nisko będą do ziemi. Jak jeden zacznie, to za nim wszyscy, jak zacznie możny pan, to za nim pachołkowie i pomniejsze króliki i całą Polska powtarzać sobie będzie: patrzcie, to wielki mąż Arciszewski.

Nie o bogactwach on marzył, gdy szczęścia pragnął doznać, a jeno, aby o nim mówiono szeroko. Niechby go to kosztowało nędzę całego żywota i troski wszelakie, byle o nim mówione, byle imię jego było znane. Niech ta szara, głupia masa wie, że wyrósł ponad nią, że nie jest z tych, którzy koło dostatków jeno gonią, że widzi to, czego nikt dojrzeć nie potrafi, a wie, czego oni nigdy wiedzieć nie będą.

Lecz, gdy tak myślał, morze jakby na odpowiedź przelewało nad nimi swe fale. Wszystkie były szare, monotonne, jednakowe. I przyszła większa, olbrzymia i rozprysła się taksamo, jak one i załamała się w nicości, a nie zostało po nie jnawet śladu. Ale on nie widział tego i cieszył się myślą o sławie.

* * *

Arciszewski znów patrzy na morze. Daleko — na innej półkuli, najdalej jak można dojechać z Polski. Gdyby chciał do niej jechać, musiałby miesiące całe kołysać się na falach. Masz więc to, czego tak gorąco każdy rodak twój pragnie, próżną sławę. Tą próżną sławą rozbrzmiewają dwie części świata — zdobywasz, podbijasz. Podbijasz jednych dla drugich, zmieniasz władców. Sztuka, którą zdobyłeś, pozwala ci swą wolę rozpościerać na dalekiej Brazylji. Od twej odwagi, od twego rozumu zależy, Holandja czy Hiszpanja rządzić tu będzie. Jakże piękny byłeś w chwili, kiedy wszyscy tracili serce, a ty ranny ciężko, zerwawszy się z łoża, wydawałeś rozkazy, zmieniające wyniki bitwy. Jakże podziwu godny byłeś wtedy, gdy ty, wódz, wplątałeś się w szeregi walczących, by słabnącą podtrzymać odwagę, a potem schwytany, jednem cięciem zręcznem powaliłeś swego zwycięzcę. Ileż to razy było życie twoje na jednej szali, a na drugiej śmierć niechybna i zawsze zwyciężałeś szalę złą.

Ileż to razy stałeś nad przepaścią, z której niema powrotu i zatrzymywałeś się w ostatniej sekundzie. Ileż to razy wiodły się rozhukane konie bez kierunku i hamulca, a ty umiałeś zawsze przewidującym rozumem chwycić ich cugle, nim tobą zawładnęły.

I zawsze szermujący ze śmiercią, patrzyłeś na nią z pobłażliwym uśmiechem, a bała się ciebie, widząc, żeś nieustraszony. I przed rozumem twoim uciekały wszystkie niebezpieczeństwa, boś je umiał przewidzieć dla siebie i innych. A kto cię słuchał, zwyciężał, a którzy nie szli za wiedzą twoją i wskazaniem, przegrywali. Tak było w bitwach, tak było w życiu.

Jenoś sam, zwyciężywszy wszystko, przegrał najwyższą stawkę, o szczęście. Bo cała twoja sława i zwycięstwa wszystkie były jako to przelewanie fal, na które patrzysz. Komu z tego pożytek, czy ta czy inna dopłynie do brzegu? Komu z tego radość, że jedna po drugiej się zmienia? Byś sztuką swą wyzwolił ludy ciemiężone ku wolności, by ramiona weselnie wzniosły się do słońca, zrobiłbyś rzecz piękną i na twoje szczęście padłby biały kwiat, któryby nie uwiądł jako inne, dnia jednego. Ale ty im tylko przemieniasz władcę, przeciw któremu bronią się same. — Byś ojczyźnie swej wiedzą swą służył i przeciw chciwym, po swobodę sięgającym dłoniom kierował miecze, żyłaby radość w sercu twem jako ptak, który w dzień wiosenny wolnie ku słońcu rozwija skrzydła. A teraz usiadł tam dziki sęp i żre. Wszystko, co czynisz, obroną jest jeno przed męką. Zasłaniasz się, by nie targała serca, a ona pokonać się nie da.

Wygrałeś wszystkie bitwy prócz najważniejszej bitwy o szczęście. A co ci teraz fale mówią, rozumiesz panie Arciszewski. Nie jako wtedy, gdyś odpływał z Gdańska i pytał, czy inaczej tam będzie, a one jednostajnie się przewalały. Nie rozumiałeś tej mowy, tajemna była dla duszy twej, a teraz wiesz, że ci mówią w odpowiedzi, że ci zagadkę rozwiązać pragną i dają rozwiązanie smutne. Nie było inaczej na wielkim świecie, nie byli tam inni ludzie, a jeno rozum większy mieli, by siłę swoją wyzyskać. Rozum mieli przenikający, który widział, że wiem, czego oni nie wiedzą i wiedzę moją nabywał za próżną sławę. — Za nic więcej, jeno za sławę. A gdy mnie wycisną do ostatka, gdy wszystkie siły moje zabiorą, wtedy... wtedy już wiem, co się stanie. Zazdrosne dłonie, które dziś wyciągają się ku mnie i cofają, bom jeszcze mocny, padną na mnie wszystkie. — Obryzga mnie złość ludzka zatrutą śliną i przylepią się do mnie słowa kłamliwe. Wszyscy, co czyhają teraz na moje miejsce, a jest ich góra olbrzymia, odetchną — a każdy o tem jeno myśleć będzie, by było jego. Już mi teraz cudzoziemskiem nazwiskiem bryzgają w oczy, a, o wstydzie, mówią, że ich sławę ojczystą zaćmiewam. Jeno, żem im jeszcze bardzo potrzebny, bo tego, co umiem, nie potrafi nikt.

Czy wrócisz? — pytały go fale.

A zasię nie wrócę, bo tam nawet rozumu onego nie widzę, by chciał korzystać z wiedzy mej, bo tam byle panek dumny przewodzić będzie chciał nademną i swą spinkę brylantową, a pierścień złoty porównywać z tem, co stworzyła moja głowa. Na duszę moją wsiądą, o wiarę pytać się będą, jakiego Boga czczę.

A zasię nie wrócę... nie wrócę.

Ale, gdy fale biegły jedna za drugą, olbrzymie, potworne, gdy rozbijały się o puste brzegi z szalonem wyciem i łomotem, to mu się zdawało, że to jego tęsknota tak się szarpie za ojczyzną i szczęściem, które tam widział u innych.

I myślał:

Jakże to dawno, kiedy biegałem po starym parku, a ojciec mówił mi o rzeczach, o których nigdy inni rodzice dzieciom nie mówili. Abym miłował nie to, co przechodzi, a to, co trwa, aby mnie nie łudziły zewnętrzne pozory, ale to, co się za niemi chowa, bym brał — abym nie szukał złudzenia, jeno prawdy. To mej dziecinnej głowie powiadał, jeno słowami, jakie chłopię pojąć mogło. A teraz nie powie mi nikt, żyje-li, czy już go ziemia zakryła? A jeśli go zakryła, to już nie w tym szumiącym parku, z którego go wygnał człowiek praktyczny, a jeno w biednym, małym jakimś domku, a ja latami całemi mógłbym o tem nie wiedzieć.

I gdy myślał o matce swej, jako fijołkowemi oczami, pani o alabastrowej twarzy, patrząc, na niego, młode włosy gładziła, i jak była smutna, widząc oczu jego zamyślenie, bo zgadywała, że nie zdobędzie dostatków i wygody, to wtedy właśnie uciszyło się morze i zaczęło patrzeć na słońce. A słońce zawsze obojętny wzrok spuszczało na wodę, odchodząc.

Arciszewski mówił do złotych fal:

— Popłyńcie do ojczyzny mojej i mówcie wszystkim, których kochałem, że czuję szaloną tęsknotę. Bym mógł zobaczyć choć dymy ojczystych domów, bym mógł zobaczyć choć progi modrzewiowego dworu. A odpłynąwszy z powrotem, powiedzieć mi, kto tam jeszcze żyw, a kogo już niema wśród śmiertelnych. A cudne złoto ze swych grzbietów zanieście tam na moje wody i powiedzcie, że to jedyne skarby me, bo innych nie zdobyłem na szerokim świecie. Za wielki trud i ból, za wysiłek długich nocy, za przewagę rozumu, którego mi ludzie nie dali, nie mam nic, a jeno pusty brzęk sławy. A ona mi przecież droższa nad to, co zdobywają inni, byle nie była zaprawiona ludzkim jadem. Ale wiem, że niema sławy bez jadu i zawiści. A mówcie tam, że mię w opiece swej ma Bóg, jeden, wielki, prawdziwy, nie tych ani tamtych Bóg, ani waszym ani moim obrządkiem poznany, jeno ponad to wszystko, co wiemy. A siłę Jego tylko można znać, Jego samego nie zbadał nikt, ani o nim, co wie śmiertelny.

I zdawało mu się, że te smutne liljowe połyski pytają go: czy nie wrócisz, gdy ci tak żal?

I on mówił im:

— Nie wrócę.

— Boisz się Krzysztofie?

— Boję się.

— Ty, któryś nie drgnął wobec śmierci, ty któryś lekceważył życie, nad którego — jak mówią cudzoziemcy, odwagi większej nie ma nikt, mówisz, że się lękasz? — — —

— Boję się pychy — która przerasta ludzką wyobraźnię, a tam się rzuca najżarliwiej, kędy ujrzała wielkość. Zniosę wszystko cierpliwie, dopóki człek płaski nie tyka mej duszy. Ale gdy duszą rządzić chce ten, co nie sięga

Prezydent ministrów i kierownik ministerstwa pracy wyrazili opinie, że do tej pory bezrobocie w Polsce **nie przybierze większych rozmiarów.** Kierownik ministerstwa pracy oświadczył, że w ostatnim tygodniu liczba pełnych bezrobotnych w całej Polsce bez Górnego Śląska **wynosi 114.000 osób,** czyli 12 proc. ogólnej liczby robotników.

Prezydent ministrów wobec tego zaznaczył jeszcze raz, że oczekiwano wogóle **większych rozmiarów bezrobocia.** Do tego uprawniały rozmiary bezrobocia w Czechach i w Austrji w okresie sanacji skarbu.

W dyskusji zabrali głos prof. dr Krzyżanowski, posłowie Waszkiewicz, Gdyk, Śliwiński, prezydent miasta Warszawy Drzewiecki, pos. Moraczewski, Hejman, prof. Kempner, pos. Żuławski, prof. Okulski, Edward Natanson. W toku dyskusji mowcy, stosownie do swojego stanowiska partyjnego i zawodowego, kładli nacisk bądź na potrzebę udzielania robotnikom zasiłków, bądź też zorganizowania robót publicznych, bądź wznowienia eksportu, bądź podniesienia zdolności konsumcyjnej rynku wewnętrznego. W jednej tylko kwestji posłowie, reprezentujący interes klasy robotników, zgodzili się z interesem sfery przemysłowców, że **należy udzielić przemysłowcom kredytów towarowych na środki obrotowe,** ponieważ nadzieje na kredyt zagraniczny dla przemysłu w Polsce **są zwodne.**

Prezydent ministrów **Grabski,** odpowiadając na poczynione uwagi, zakomunikował, że w przytoczeniu faktów jest widoczne, że stabilizacja mogła była wywołać większe wstrząśnienia i większe bezrobocie. Kosztem źródeł budżetowych **nie można prowadzić robót publicznych** tak długo, dopóki po zapłaceniu koniecznych wydatków państwowych nie będzie większych nadwyżek budżetowych. Z chwilą, gdy nie drukujemy marek na potrzeby skarbu, **nie możemy w zasadzie dawać kredytów towarowych,** przeto rząd zajmie się tem zagadnieniem. Prez. ministrów jest też przekonany, że w tym roku, podobnie jak zeszłej wiosny, **rozwinie się ruch budowlany prywatny,** dzięki czemu bezrobocie złagodnieje. Sejm powinien w każdym razie jak najszybciej, w drodze kompromisu, uchwalić **ustawę o bezrobociu.**

Na tem zamknął prezydent ministrów wielką sesję Rady Gospodarczej, zapowiadając, że o zagadnieniach, poruszonych w sesji obecnej, a więc o kredytach, eksporcie, drożyźnie i bezrobociu będzie mowa na sesji następnej, odpowiednio do rozwoju poszczególnych faz tych zagadnień.

ECHA KARNAWAŁOWE

Powrót do rzeczywistości

(p) Pogasły światła nocy redutowych — wstał dzień popielcowy. Pogasły różnotęczowe światła karnawałowych zabaw — wstał dzień szary, w oczy rozbawionych tłumów (tak! tłumów, bo nigdy chyba tak tłumnych, jak w roku obecnym nie było zabaw) spojrzał surowem widmem twardej, roboczej rzeczywistości. Zamilkły wczoraj wreszcie o późnej porze (pardon — o niezbyt już wczesnej godzinie porannej) rozszalałe w tym roku muzyki taneczne. Wypłakały się wreszcie smętnawo-zawodzące, narkotycznie trujące melodje „tanga", „on-stepe'a", „jawy" i pozornie żywego „schimmi". Wydzwoniły cały swój rozmach życia coraz częściej w tym roku powrotną falą przywołane mazury i oberki. Wykrzyczała się cała tłumiona w człowieku radość życia, do syta skąpała się w rwącym strumieniu redutowej złudy.

A teraz znów z teatru złudy, z teatru wesołości, powrót do twardej rzeczywistości, powrót do kieratu życia. Nie brakło wprawdzie jego ciężkich przynagleń, jego nieustających nacisków i w czasie redutowych uniesień. Lecz było wielu, jakże wielu (i ci co bardzo mogli i ci, co niemal wcale nie mogli), którzy przynajmniej wśród karnawałowej muzyki urządzali sobie „odjazd w marzenie", odjazd chwilowy na brzeg rozsnutej na chwilę różnokolorowej, różnodźwięcznej bajki karnawałowej.

Dlatego, wy wszyscy pracownicy dnia szarego, którzyście wczoraj rano na ulicach miasta tak liczne spotykali gromadki roześmianych, rozbawionych, dziwacznie nieraz przystrojonych gości karnawałowych, nie bierzcie im tego za złe, bo wszak i oni, jak wczoraj, tak i dzisiaj, już stają przy ciężkim kieracie pracy, by huczący jeszcze niemal płomień zabawy przelśnić na żar intenzywnej pracy. Taki jest nieubłagany mus życia: przez radość, przez złudę nawet — po siłę twórczą, po moc wytrwania...

* * *

„Zapusty dziennikarskie"

urządzone staraniem „Związku dziennikarzy polskich" w sali „Udziałowej", były prawdziwą atrakcją ostatnich dni karnawału. W oryginalnie udekorowanej sali przez art. malarzy prof. Jana Zarębę, W. Gullę i A. Wasilewskiego, zauważyliśmy wiele osobistości ze świata politycznego, naukowego, literackiego i dziennikarskiego. Komitet przygotował wiele miłych niespodzianek. Pawilon japoński, w którym dwie wróżki oraz uczony chiński astrolog Gralski przepowiadali przyszłość pięknym maseczkom i ich adoratorom, był stale obłężony, równie stół loteryjny, zastawiony cennemi wyrobami firm Palugyay'a, fabryki czekolady „Optima", fabryki likierów Bolsa i „Krakusa", Baczewskiego i Piaseckiego, teka produkcyj Malczewskiego, w wydaniu firmy H. Frista, stanowiła jedną z nagród tanecznych.

Tańce prowadzili pp. redaktor Janusz Harnisz-Śmiechowski i znany wodzirej Nowotarski. Duże zainteresowanie wzbudził konkurs tańca. Pierwszą nagrodę w postaci wielkiego pudła pomadek przyznano jednogłośnie parze tancerzy: uroczej p. Kownackiej, artystce operetki z p. red. Śmiechowskim.

Zabawa przeciągnęła się do wczesnych godzin porannych przy dźwiękach dwóch znakomitych zespołów orkiestralnych pod batutą dyr. Czajki.

Dzięki zarządzeniom dyr. „Udziałowej" p. Streita, mała stosunkowo sala restauracyjna pomieściła wygodnie bardzo liczny napływ balowej publiczności.

Bal kostjumowy Akademji Sztuk Pięknych

Wielki bal kostjumowy Akademji Sztuk Pięknych, urządzony na cele Bratniej pomocy zgromadził — jak to było do przewidzenia — najszersze sfery towarzyskie naszego miasta. Świat artystyczny, literacki, przedstawiciele władz rządowych i miejskich, zjawili się w komplecie, podejmowani gościnnie przez gospodynie i gospodarzy balu. Liczny korowód masek w artystycznych kostjumach przesuwał się na tle obficie przez uczniów Akademji przyozdobionej sali, tworząc barwną, mile uderzającą całość. Ochocze tany przerwała o godz. 2-giej w nocy zapowiedź widowiska redutowego „Bombaj-Chicago" przy współudziale uczniów Akademji. Jest to widowisko ciekawą próbą „nowego teatru", jednakże wśród gwaru balowego żądnych zabawy nie mogło być rozwinięte w takiej formie, w jakiej zostało pomyślane. Komitet zapowiada wystawienie widowiska w niedługim czasie na deskach jednego z teatrów. Po przerwie zabawa rozpoczęła się na nowo i w ochoczem tempie przetrwała do rana.

* *

ZE STATYSTYKI KRAKOWSKIEGO KARNAWAŁU. W czasie od 1 stycznia br. do wtorku 4 bm. odbyło się w Krakowie 138 zabaw publicznych, nie licząc zabaw tanecznych, urządzanych w domach prywatnych, bądź w wynajętych salach przez ściślejsze grona towarzyskie. Najwięcej zabaw odbyło się w sali Starego Teatru (18), w Twie technicznem (17), w Twie lekarskiem (14), w „Astorji" (13), w Saskiej sali (12), w Kasynie ofic. (10), w Twie roln. i w „Sokole" (po 5), w sali Strzeleckiej (4) itd. Najwięcej urządzano redut, zaś balów odbyło się 20 proc. Koszta wynajmu samych sal wahały się od 100 do 200 miljonów, bilet pojedynczy kosztował od 5—15 miljonów. Zabawy przyniosły duże dochody zarówno Towarzystwom urządzającym bale, jak również magistratowi, który na cele ubogich miasta pobierał od biletów wstępu 20 procent.

Z Liryków

(z IV tomu poezyj).

Tak-bym dziś ludziom, co mej doli strzegą,
rzekł słowa skargi najkrwawsze
i drzwi zatrzasnął żywota swojego
i odszedł stąd raz na zawsze...

I oto, kiedy z ręką podniesioną
chcę przekląć, com kochał wczora,
nie gniewem, ale żalem wzbiera łono
i dusza zapłakać skora...

I poniewoli wracam znów do ludzi,
kto chce, pod dach mój zagości
w życiu, co jeno zabija i łudzi,
trza jak najwięcej miłości!...

Antoni Waśkowski.

---

nawet do stopy mej, tem dumny, że w Kontusz kolorowy ubrany, a złoto ma w kiesie, to się buntuje we mnie serce.

— Wolność w ojczyźnie mej jest dla wszystkiego, wszystkiemu wolno rozwijać się swobodnie, tylko nie wielkości. Bo ją obsiedą ze wszystkich stron, a dotąd krakać będą nad nią, aż straci cierpliwość człeczą. Bo ją obniżać będą rękami płaskiemi, aż ugnie karku lub sama da się na śmierć. A czego nie zrozumią nigdy, głupstwem okrzyczą i zdradą; precz z kraju wyżeną, niczego wykonać nie dadzą. By mię choć uciskali, jako tu, ale ku pożytkowi swemu, abym ojczyźnie służyć mógł. A jakoż jej służyć będę, gdy mię nie usłucha szara masa. — Nie wrócę, nie wrócę.

I walczyły w duszy jego moce dwie, tęsknota i duma.

Lecz przyszła wiosna i wtedy owa tęsknota zwyciężyła jego serce. Każdą chwilę wolną spędzał nad morzem i patrzał na fale, w stronę ojczyzny pędzące. A taki był wtedy rozmarzony, jakby żył jeszcze w wiośnie lat swoich. Wysilał wyobraźnię, by ujrzeć oczyma duszy ten stary potok, by mu się pokazały wszystkie żywe kolory. Ale obraz wytworzony zabijała ta bogata, bujna roślinność, na którą patrzał w Brazylji. Wszystko kilkakrotnie większe, bogatsze, żywsze, słońce więcej pali, woda nie cichą jest taflą, ale szalejącemi bałwanami wali, a przecież piękno było tylko tam. Czuł teraz, że we wszem stworzeniu żyje w głębi dusza nieśmiertelna, a wszędzie jest inna.

— Wyrwałem się od duszy ojczystej, a ona piękna jest mimo wszystko.

(Dok. nast.).

KRONIKA

Kraków, 6 marca.

(s) **POWOŁANIE SZEFA BEZPIECZEŃSTWA KRUPIŃSKIEGO DO WARSZAWY.** Szef bezpieczeństwa na województwo krakowskie p. Rudolf Krupiński, wyjeżdża w piątek do Warszawy, zawezwany w sprawach urzędowych przez władze centralne.

CZĘŚCIOWE UWZGLĘDNIENIE POTRZEB UNIW. JAGIELL. Wedle informacyj „Czasu", konferencja warszawska 27 lutego dała następujące rezultaty:

Bibljotece Jagiellońskiej przywrócono 2 etaty urzędnicze, skreślone poprzednio oraz przyznano 3 woźnych. Podwyższono nadto dotację naukową Bibljoteki Jagiell. o 20.000 złp., oraz przyznano wyższy o 20.000 złp. kredyt na ukończenie przebudowy dawnej szkoły przemysłowej, dokąd przeniesione zostaną seminarja, mieszczące się dotąd na parterze Coll. Nowodworskiego, które wówczas w całości zostanie oddane na użytek Bibljoteki. Przyznano wreszcie kredyt na remont zagrożonej palmiarni w ogrodzie botanicznym w wysokości 50.000 złp. Uwzględnione też zostały najważniejsze postulaty w sprawach skreślanych katedr. Przywrócone zostaną od 1 października 1924 katedry skarbowości, literatur słowiańskich i gleboznawstwa, a od 1 stycznia 1925 katedra etnologji, przyczem ministerstwo oświaty zapewniło odbywanie wykładów tego przedmiotu do końca b. r.

(s) **PIERWSZE PRAWIDŁOWE WCIELANIE REKRUTÓW DO SZEREGÓW ARMJI POLSKIEJ.** Rocznik 1903 odbędzie asenterunek w połowie kwietnia. Podania ochotnicy roczników 1904, 1905 i 1906 mogą wnosić do pierwszego kwietnia. Wcielanie do szeregów nastąpi prawdopodobnie w pierwszych dniach października i będzie to pierwsze prawidłowe wcielanie rekrutów do szeregów armji polskiej. Dotychczas odbywało się to w rozmaitych terminach, zależnie od sytuacji i potrzeby państwa. Obecnie wchodzimy w ustalony już okres stosunków wojskowych pokojowych i przeglądy, jak również wcielanie rekrutów odbywać się będzie w stałych terminach, tj. przegląd na wiosnę (w kwietniu), a wcielanie w jesieni (październik).

(s) **REKRUCI A NOWA USTAWA POBOROWA.** W związku z licznemi zapytaniami zainteresowanych czytelników wyjaśniamy, że nowa ustawa poborowa jeszcze nie weszła w życie, a więc jednoroczni rekruci rocznika 1903 będą odbywali służbę na podstawie starej ustawy poborowej, która przewiduje jednoroczną służbę wojskową. Jednoroczniacy po odbyciu 8-tygodniowego wyszkolenia rekruckiego, przejdą do szkół podoficerskich a następnie będzie utworzona w każdem D. O. K. jedna szkoła podchorążych piechoty dla przyszłych oficerów rezerwy, a nadto na całym terenie Polski będzie utworzonych po kilka szkół artylerji, jazdy itp. Zatem, dokąd nie wejdzie nowa ustawa poborowa, rekruci odbywać będą jednoroczną służbę wojskową, a prawdopodobnie dopiero rocznik 1904 będzie pobrany na podstawie nowej ustawy, a wówczas czas służby dla jednorocznych będzie przedłużony.

(s) **W SPRAWIE GRUNTÓW POFORTECZNYCH.** Dowództwo okr. korpusu zwołało na dzień 7 bm. na godz. 10 przed południem w biurze szefostwa inż. i saperów konferencję w sprawie gruntów pofortecznych. Przed tą konferencją odbędzie się wstępna narada w biurze wiceprz. Sarego celem przygotowania wspólnego oświadczenia przedstawicieli gminy m. Krakowa.

(s) **DZIWNE ZARZĄDZENIA OSZCZĘDNOŚCIOWE.** W ostatnich czasach zauważyć można w naszem mieście cały szereg osobistości, bezczynnie chodzących, które do niedawna zajmowały poważne a nawet kierownicze stanowiska w różnych dykasterjach władz publicznych. Są to ludzie w pełni sił, o wielkiem doświadczeniu fachowem, którzy jeszcze długie lata z pożytkiem dla ogółu mogliby pracować. Tymczasem rząd w mylnem pojęciu akcji oszczędnościowej ludzi tych spensjonował, lub bezterminowo urlopował, oczywista wypłacając równocześnie pełne pobory. Nadto w miejsce tych ludzi zainstalowano falangę nowych urzędników, znowu za poborami, przez co skarb państwa dalszą ponosi szkodę i stałe obciążenie. Zjawisko to jest wprost niemoralnem, nasuwa przeróżne refleksje a w konsekwencji ten stan rzeczy domaga się natychmiastowej sanacji.

(s) **O PRZYSPIESZENIE ODDANIA DRUGIEJ PIEKARNI GMINIE M. KRAKOWA PRZEZ WOJSKOWOŚĆ.** Prezydjum miasta interwenjowało w celu przyspieszenia oddania drugiej piekarni przez wojskowość gminie m. Krakowa. Sprawa ta jednak utknęła w szefostwie inż. i saperów dlatego, że odnośny referent jest chory. Spodziewać się należy, że dowództwo obozu warownego w interesie potanienia pieczywa zarządzi przyspieszenie tej tak żywotnej dla ludności miasta Krakowa sprawy.

REWIZJA W KASIE CHORYCH M. KRAKOWA. Z polecenia ministerstwa pracy i opieki społecznej rozpoczął w tym tygodniu szczegółową rewizję w Kasie chorych m. Krakowa p. Adam Korski, naczelnik wydziału Kas chorych tegoż ministerstwa, przy współudziale lustratora okręgowego Związku Kas chorych.

(s) **ILE ISTOTNIE WYNOSZĄ PENSJE FUNKCJONARJUSZÓW MIEJSKICH?** W niektórych dziennikach pojawiła się dzisiaj notatka, że pensje funkcjonarjuszów miejskich, tj. urzędników i służby za marzec przekraczają trzy biljony mk. Jak się z autentycznego źródła informujemy, notatka ta jest z gruntu mylna, albowiem pobory urzędników magistratu i służby wynoszą najwyżej 300 miljardów.

(s) **OD CZEGO ZALEŻY NAPRAWA CHODNIKÓW I ULIC W KRAKOWIE.** Dziś po południu odbędzie się posiedzenie połączonych sekcyj dla ustalenia stawek podatku lokatorskiego w myśl zarządzeń min. skarbu i spraw wewn. Sprawa ta jest ogromnej wagi dla żywotności i rozwoju miasta Krakowa, albowiem wszelkie inwestycje około poprawy dróg i bruków w Krakowie są właśnie zależne tylko od uzyskania odpowiednich funduszów, uzyskanych z podatku lokatorskiego. Podatek ten wszystkie miasta już ściągnęły, począwszy od 1 stycznia 1924, gdy tymczasem Kraków z podatków tych nic nie otrzymał, a dochody z tego podatku preliminowane są na pokrycie prawie połowy wydatków budżetowych. Życzyćby sobie należało, by ta sprawa została jak najszybciej załatwioną, bo w ten sposób moglibyśmy się doczekać poprawy naszych dróg i ulic.

(s) **TRANSPORTY WĘGLA.** Dziś nadeszło 6 wagonów węgla do składów miejskich z transportów po pierwszym marca. Cena węgla nie została jeszcze ustaloną, gdyż kopalnie nie podały cen zasadniczych.

(s) **PRAKTYKI HANDLARZY NA TARGOWICY MIEJSKIEJ.** Anormalne stosunki na tut. targowicy ilustruje jeszcze jeden fakt. Oto komisjonerzy i handlarze wysyłają transporty bydła pod adresem kasy targowej a nadeszłe już na targowicę, podejmuje sam pośrednik. Dzieje się to w tym celu, by ukryć obroty handlarzy przed okiem władz skarbowych, jak również by dopomóc kasie targowej, gdyż ta gotówkę, którą ma kredytować rzeźnikom, przeznacza na handel skórami. Dyrekcja bowiem kasy targowej założyła spółkę „Polskin", która trudni się skupem i handlem skór bydlęcych. Spółka ta zagarnęła siłą rzeczy agenturę skór, gdyż rzeźnik, mając płacić zakupione przez kasę bydło, skórę z tegoż bydlęcia oddaje kasie jako gotówkę. Na podobny proceder powinny odpowiednie czynniki, zwłaszcza województwo zwrócić uwagę, gdyż mija się to z celem kasy targowej.

PODWYŻSZENIE OPŁAT PASZPORTOWYCH. Z województwa krakowskiego komunikują nam: Z dniem 5 bm. na podstawie uchwały Rady ministrów podwyższone zostały opłaty paszportowe: 1) za paszport na wyjazd za granicę do kwoty 500 franków złotych; 2) za udzielenie pozwolenia na ponowny wyjazd do 170 franków złotych.

ZJAZD POLSKICH TOW. MUZ. I ŚPIEWACKICH, należących do Związku małopolskiego, odbędzie się 8 i 9 czerwca w Krakowie. Budzi on wielkie zainteresowanie w kołach śpiewackich. Zawiązany w Krakowie komitet pracuje ze zdwojoną energją, by zjazd wypadł jak najświetniej. Towarzystwa śpiewackie, które chciałyby wziąć udział w zjeździe, a do Związku nie należą, mogą zgłaszać swe przystąpienie pod adresem prezesa Zw. dra Jana Schmara, Lwów, ul. Halicka 19.

(s) **SPRAWA FAŁSZERSTWA AKCYJ „CHYBI".** W głośnej sprawie fałszerstwa akcyj „Chybi", policja tut. uwięziła swego czasu 3 pośredników ze Lwowa, którzy sfałszowane akcje puszczali na bruku krakowskim w obieg. Spekulanci owi do dzisiaj dnia pozostają w tut. więzieniu śledczem, a dochodzenia są w pełnym toku. Ostatnio obwinieni prosili o przekazanie tej sprawy do sądu lwowskiego, sąd jednak najwyższy w Warszawie powziął decyzję, że sprawę tę przeprowadzić i osądzić ma sąd okr. krakowski, ze względu na miejsce popełnienia czynu, tu w Krakowie. Jak nas informują, śledztwo w najbliższych dniach zostanie ukończone, a akta sprawy przekazane zostaną prokuraturze do wniosku.

(s) **ŚMIERTELNY SKOK Z II PIĘTRA.** Dzisiejszej nocy rzucił się z okna II piętra realności przy pl. Dominikańskim 2 w zamiarze samobójczym 78-letni Ascher Hirsch i poniósł śmierć na miejscu. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy. Zawezwany lekarz obwodowy po stwierdzeniu śmierci zarządził przewiezienie denata do zakładu medycyny sądowej.

(s) **WIELKA KRADZIEŻ SKLEPOWA.** W księgarni dra Miłkowskiego przy ul. Florjańskiej 1, skradła jakaś kobieta nieznanego nazwiska naszyjnik z brylantami, oprawiony w srebro, który oglądała, chcąc go nabyć, nadto skradła 220 dolarów, leżące na ladzie. Po dokonaniu kradzieży wydaliła się szybko ze sklepu, nie zauważona przez nikogo.

(s) **SŁODKA POKUSA.** Do aresztów policyjnych doprowadzono Józefę Mielnik (lat 18), służącą, która na szkodę swej pracodawczyni Róży Reich, skradła znaczną ilość bielizny, garderoby oraz gotówkę łącznej wartości 12.550.000 mk. Indagowana Mielnikówna na policji, przyznała się do kradzieży i oświadczyła, że kradzież tę popełniła z chęci kupienia sobie pudełka pomadek(!)

(p) **ŚWIEŻO ODNOWIONA RESTAURACJA I KAWIARNIA „KRESY",** Sławkowska 30, obsługa szybka i rzetelna, składająca się z kelnerów zawodowych. Ceny konkurencyjne.

Urządza od dn. 6 marca codziennie między godz. 8—11 dancingi artystyczne.

Conferencierem i dyrektorem artystycznym jest znany humorysta p. J. Staruszkiewicz wraz ze swoim zespołem światowej sławy pary tancerzy „The Browning Boys". Pp. Grabowska, Paszkowska i Trudi Wander wystąpią z tańcami międzynarodowemi.

Orkiestra bałabajek pod batutą kapelm. p. Sokołowskiego. Co 15 dni zmiana programu.

Z kraju i ze świata

O NOMINACJĘ WOJEWODÓW. AW. donosi: Dzienniki warszawskie podają, iż czynniki miarodajne powzięły już definitywną decyzję co do nominacji nowych wojewodów: krakowskiego, lwowskiego i wołyńskiego. Mają nimi być pp. Kowalikowski, Zimny i Srokowski. W związku z tem cała prasa lewicowa atakuje decyzję rządu co do tych nominacyj. Jak słychać w ostatniej chwili, nominacje te nie zostały jeszcze podpisane i istnieje możliwość zmian personalnych.

PISMO MINISTRA SPRAW WOJSK. DO GEN. OSIŃSKIEGO. Jak nam z Warszawy telefonują, minister spraw wojskowych wystosował do generała Aleksandra Osińskiego, który na własne żądanie opuszcza stanowisko szefa administracji wojskowej, a obejmuje inspektorat szkół wojskowych pismo, z gorącemi słowami uznania za jego dotychczasową ciężką i owocną pracę. Minister wyraża przekonanie, że wysokie walory wojskowe gen. Osińskiego zostaną spożytkowane na nowem stanowisku.

O MINISTERJALNE MIESZKANIE P. KUCHARSKIEGO. Z Warszawy telefonuje (s): „Robotnik" zapytuje rząd, czy prawdą jest, iż były minister Kucharski zajmuje dotychczas mieszkanie, składające się z 7 pokoi, które swego czasu otrzymał jako minister skarbu w gmachu tego ministerstwa. „Robotnik" utrzymuje, iż rząd już kilkakrotnie wzywał p. Kucharskiego do opuszczenia tego mieszkania, jednak dotychczas bezskutecznie.

Z UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO. Prezydent Rzpltej zamianował dra Stanisława Łempickiego, referenta wydziału archiwów państw. min. wyz. rel. iośw. publ., nadzw. profesorem historji oświaty i szkolnictwa na wydziale filozof. Uniw. J. Kazim. we Lwowie. Dr Łempicki mianowany był w r. 1922 profesorem historji literatury polskiej w uniwersytecie warszawskim, katedry tej jednak nie objął, aby nie rozstawać się ze Lwowem, w którym od wielu lat na polu naukowem i literackiem pracuje.

POLSKA NA WYSTAWIE SZTUK DEKORACYJNYCH W PARYŻU. P. Fernand David — komunikuje „Gazette des Beaux Arts" — generalny komisarz francuski, przyjął p. Warchałowskiego, komisarza sekcji polskiej, przybyłego do Paryża w sprawach wystawy. Plan pawilonu, który mieścić będzie dział polski na Cours-la-Reine, jest przedmiotem konkursu, który zorganizowano w Warszawie.

Interesującą jest wiadomość, iż poszczególne państwa zbierają fundusze na koszta wystawy przy pomocy loterji. Komitet polski czyni zabiegi, żeby w ten sam sposób udział Polski w wystawie paryskiej sfinansować, bez uszczerbku dla skarbu państwa.

PROJEKT USTAWY O IZBACH DZIENNIKARSKICH stanowi przedmiot narad wydziałów Towarzystwa i Syndykatu dziennikarzy polskich we Lwowie.

O ZAMÓWIENIA RZĄDOWE W STOCZNI GDAŃSKIEJ. (s) Dzisiejsza „Gazeta Poranna" w artykule wstępnym porusza sprawę omawianych już przez nas zamówień parowozów, jakie rząd polski poczynił w stoczni gdańskiej. „Gazeta Poranna" w sposób niesłychanie ostry atakuje rząd za sposób, w jaki tych zamówień dokonano.

STRAJK W DRUKARNIACH LWOWSKICH trwa nieprzerwanie już trzy tygodnie. Z żadnej strony nie poczyniono kroków do zlikwidowania strajku. Jak wiadomo, pracują tylko w drukarniach dzienników, których zarządy zgodziły się na żądaną podwyżkę. Wszyscy pracujący składają 50% swego zarobku na rzecz strajkujących.

REWIZJA W REDAKCJI KOMUNISTYCZNEGO DZIENNIKA. Wczoraj przed południem przeprowadziła policja rewizję w lokalu redakcyjnym i administracyjnym wychodzącego we Lwowie od niedawnego czasu dziennika komunistycznego „Trybuna robotnicza". Zabrano podejrzane materjały, aresztowań nie przedsięwzięto.

ARESZTOWANIE ZNANEGO KUPCA W ŁODZI. W Łodzi na żądanie wierzycieli aresztowano znanego w łódzkich sferach handlowych i przemysłowych kupca Finkelsteina, zamieszkałego przy ul. Cegielnianej 31.

Finkelstein nie wykupił w terminie, ani po proteście przedstawionych mu przez niego wystawionych weksli na sumę około 60 miljardów. Dłużnicy zażądali aresztowania Finkelsteina, by przy pomocy władz bezpieczeństwa zabezpieczyć się na posiadanych przez Finkelsteina ewentualnie zapasach towaru.

TYFUS PLAMISTY W ŁODZI. W ciągu ostatnich dni oddział sanitarny wydziału zdrowotności publicznej w Łodzi zanotował kilkanaście wypadków tyfusu plamistego. Obecnie tyfus plamisty został skonstatowany w północnej części Łodzi, zamieszkanej przeważnie przez ludność najbiedniejszą.

UJĘCIE ZBRODNICZEJ SZAJKI. Łącznie z kradzieży i włamaniem, dokonanem u niejakiego Golbecka, policja kryminalna w Starogardzie pochwyciła nietylko złodziei, lecz równocześnie ujęła mordercę leśniczego Stencla z Jabłowa, który od roku 1921 potrafił się ukrywać.

KRWAWE ZAJŚCIE NA DWORCU WE LWOWIE. Wczoraj o godz. 6 wieczorem rozegrała się w pociągu odjeżdżającym z dworca Podzamcze w kierunku Tarnopola, krwawa scena, wywołana przez niejakiego Linskiera, handlarza koni, zamieszkałego w Złoczowie. Wśród wielkiego ścisku pasażerów wywiązała się słowna utarczka między Linskierem a jakimś pasażerem na tle miejsca w wagonie. Linskier z tupetem wystąpił przeciwko owemu pasażerowi, obrzucając go wyzwiskami. Za owym pasażerem ujął się por. Kauka, który w grzecznych słowach zwrócił uwagę Linskierowi, że niepotrzebnie się kłóci. Na to Linskier wymierzył oficerowi policzek. Ten wyjąwszy rewolwer, ranił go ciężko. Na miejscu zjawił się rotmistrz żandarmerji wojskowej i spisał z porucznikiem protokół.

OKRADZENIE CERKWI. W Macoszynie pod Lwowem, niewyśledzeni sprawcy włamali się do cerkwi, skąd zabrali monstrancję pozłacaną, krzyż srebrny i sporo przyborów liturgicznych, ogólnej wartości kilku miljardów. Policja podjęła za świętokradcami energiczne poszukiwania.

FABRYKA FAŁSZYWYCH BANKNOTÓW MILJONOWYCH W KALISZU. Od niejakiego czasu tak w mieście, jak w okolicy Kalisza, były w obiegu fałszywe banknoty miljonowe. Sprawą tą zajęła się policja i wykryła fabrykę takich falsyfikatów. Aresztowano pewnego izraelitę, przy którym znaleziono plik fałszywych banknotów, a który nie chce podać swego nazwiska. O fakcie zawiadomiono urząd śledczy w Warszawie, dokąd odesłano aresztowanego.

STATYSTYKA DZIENNIKÓW. Wedle statystyki angielskiej, w Londynie wypada jeden dziennik na 150 tysięcy mieszkańców, w Berlinie i Warszawie na 90 tysięcy, w Wiedniu na 85 tys., w Paryżu na 75 tys., w Rzymie i Budapeszcie na 70 tys., w Pradze na 33 tysięcy mieszkańców.

DWIE KATASTROFY SAMOLOTÓW. Donoszą z Londynu: Onegdaj wydarzyły się tutaj dwie katastrofy samolotów w jednym dniu. Zginęło 4 pilotów wojskowych a 3 odniosło ciężkie rany.

Widownią pierwszej katastrofy było lotnisko w Duxford koło Cambridge, gdzie dwa samoloty zderzyły się w powietrzu i runęły na ziemię.

Druga katastrofa zdarzyła się na lotnisku Bigginhiid, które jest centralną stacją powietrznej obrony Londynu. Tutaj podczas zdjęć filmowych samolot spadł z powietrza na ziemię.

WYJAZD B. SUŁTANA. Z Konstantynopola donoszą: Zdetronizowany sułtan Abdul Medżid wyjechał do Szwajcarji. Przed odjazdem zaprotestował on przeciw mowie, wygłoszonej w Zgromadzeniu narodowem przez Kemala paszę. W proteście swym zauważył, że zniesienie kalifatu przyzna słuszność twierdzeniu cudzoziemców, iż islam stoi na drodze postępowi.

GRYPA W ANGLJI. Jak z Londynu donoszą, król angielski zachorował na grypę. Królowa, która także chorowała, jest już w stadjum wyzdrowienia.

ZMARLI:

— Marta Kałączkowska, żona powszechnie znanego i wśród kuracjuszów szczawnickich popularnego lekarza, zmarła w Szczawnicy w 65 r. ż.

ŚP. P. DR MAURYCY STERN, adwokat, dyrektor Powiatowej Kasy Oszczędności itd., zmarł w Gorlicach w dniu 1 marca br., przeżywszy lat 66.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Znakomita artystka francuska Mme Yvette Guilbert, odbywa obecnie pierwsze po wojnie tournee po Polsce, której pierwszym etapem będzie wieczór w Krakowie dzisiaj o godz. 8 wieczorem w teatrze im. Słowackiego. Program pod nazwą „Le chanson française moyen age a nous jours", wykonany w kostjumach poszczególnych epok, obejmuje cały wieniec najsławniejszych kreacyj piosenkarskich tej jedynej w swoim rodzaju artystki. Nieliczne pozostałe bilety sprzedaje kasa teatru.

Z OPERETKI. „Królowa Montmartre", która w pełni powodzenia chwilowo musiała z afisza ustąpić, — wraca po dłuższej przerwie na repertuar w piątek 7 bm. Zapewne publiczność pospieszy tłumnie, aby podziwiać wyborną grę artystów. W sobotę 8 bm. o godz. 8 wieczór „Szalona Lola" w najlepszej obsadzie; w niedzielę 9 bm. o 4 po poł. tak popularna „Królowa przedmieścia", wieczorem „Katja tancerka".

PRZED PREMJERĄ W „BAGATELI". Dzisiaj we czwartek 6 bm. odbędzie się w „Bagateli" premjera „Jabłuszka" Verneuilla, która wywołała wielkie zainteresowanie wśród licznych wielbicieli talentu tego sympatycznego komedjopisarza, tak zręcznie operującego dowcipem dialogów i efektami scenicznemi. Verneuill zaprawia swoje sztuki specyficzną paryską pikanterją, utrzymaną jednak zawsze w dobrym tonie, daleką od płaskości.

„Jabłuszko" odznacza się niezwykle żywą akcją, pełną zabawnych i zajmujących powikłań, a świetnie nakreślone typy dają artystom szerokie pole do popisu.

Wesołą komedją Verneuilla kieruje p. Noskowski, który odtwarza zarazem jedną z głównych postaci. Inne role powierzone artystom tak wybitnym, jak pp. Horecka, Modzelewska Marja, Gorayska, Frenkiel, Godlewski, Wesołowski, Cybulski i Wysocki.

„Jabłuszko" wypełni wszystkie dni tygodnia, aż do poniedziałku 10 bm. włącznie.

„CHIMERY" PO CENACH ZNIŻONYCH. Z powodu niezwykłego powodzenia, interesująca sztuka Chiarellego „Chimery", ukaże się raz jeszcze w „Bagateli" dnia 9 bm. o godz. 4 po południu po cenach zniżonych w niezmienionej premjerowej obsadzie.

„CHOPIN" koncert-odczyt dra Melanji Grafczyńskiej i prof. Zygmunta Przeorskiego odbędzie się w piątek 7 bm. w dużej sali Starego Teatru. Program obejmuje: Preludja, 6 Mazurków, Scherzo Sonatę h-moll, Balladę f-moll i Polonez as-dur. — Bilety do nabycia u braci Lipskich na ul. Sławkowskiej. Początek o godz. 7-mej.

NAJBLIŻSZY PORANEK SYMFONICZNY, na którym dyrygować będzie świetny dyrygent Bronisław Szulc, odbędzie się **w niedzielę, 9 bm.**

KAZIMIERA RYCHTERÓWNA, znana recytatorka, wygłosi **w niedzielę, 9 bm.** wieczór w Starym Teatrze poemat A. Tennysona „Enoch Arden" z ilustracją muzyczną w wykonaniu świetnej pianistki Hlasiewicz-Stojałowskiej.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek 6 bm. po poł.: „Świerszcz za kominem", wieczorem: Mme Yvette Guilbert.
Piątek, 7 bm.: „Podatek majątkowy".

TEATR „BAGATELA":

Czwartek 6 bm.: „Jabłuszko".
Piątek, 7 bm.: „Jabłuszko".
Sobota, 8 bm. po poł.: „Chimery"; wieczorem: „Jabłuszko".
Niedziela, 9 bm. po poł.: „Prawda w winie"; wieczorem: „Jabłuszko".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Czwartek, 6 bm.: „Katja tancerka".
Piątek, 7 bm.: „Królowa Montmartre".
Sobota, 8 bm.: „Szalona Lola".
Niedziela, 9 bm. po poł.: „Królowa przedmieścia"; wieczorem: „Katja tancerka".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO REDUTA: „Romans króla pa... i panny Donelli".
KINO UCIECHA: „Lawina".
KINO SZTUKA: „Królowa duńska".
KINO WANDA: „Narzeczona z Australji".

Komunikaty i zawiadomienia

ZDEMASKOWANE MEDJA. W Kollegium wykładów naukowych, Rynek Linja A-B, red. Ludwik Szczepański wygłosi w piątek 7 bm. o godz. 7 wieczór odczyt pt. „Zdemaskowane medja".

XIX WALNE ZGROMADZENIE członków Tow. kolonij wakac. dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza, odbędzie się 9 bm. o godz. 10½ w gimn. św. Jacka, a w braku kompletu o godz. 11 przed poł.

Z KRAK. OGNISKA NAUCZ. Odczyt dra M. Siedleckiego na temat: „Z życia zimowego zwierząt" odbędzie się w sali Ogniska, Rynek 29 dnia 8 bm. o godz. 7 wieczór.

Staraniem Ogniska naucz. odbywają się lekcje pokazowe dla nauczycielstwa z rachunków i geometrji w czwartki od godz. 3½ w szkole im. św. Scholastyki, ul. św. Marka 31, II p.

O czem mówią i o czem piszą?

(Chiński mur dokoła Polski. — Protesty przeciw podwyższeniu opłat paszportowych. — „Neo-zachowawcy").

Bezprzykładna podwyżka opłat paszportowych (do wysokości 500 zł. franków) odbiła się żywem echem w dzisiejszej prasie krakowskiej.

„Il. Kurjer Codzienny" w artykule wstępnym nazywa to rozporządzenie „zatrzaśnięciem drzwi do Europy" i wykazuje, że będzie ono miało najfatalniejsze skutki:

„Chińskim murem z opłat 500 złotowych chce nas rząd odgrodzić zupełnie od zagranicy. Co ma na celu to rozporządzenie i kogo ono przedewszystkiem dotknie? Powstrzymanie odpływu pieniędzy? Ależ ci, których dla przyjemności stać na wydatek 500 dolarów na pobyt za granicą, zdobędą się na zapłacenie także 100 dolarów (a więc około 500 fr. zł.) za paszport. Ci, którzy jadą za granicę **dokonywać tam wielkich szwindlów** czy to na skarbie, czy to na społeczeństwie polskiem — szwindlów, które im przyniosą tysiące i dziesiątki tysięcy dolarów w zysku — także jeszcze **tych 100 dolarów „dopłacą"**. Ci, którzy będą chcieli „wyszmuglować" za granicę obce waluty czy złoto, albo obiorą „zieloną" granicę, albo na legalnej za dopłatą ominą wszelkie przeszkody.

Natomiast kto ucierpi? Ci, którzy „całej parady" mają 100—200 dolarów na podróż za granicę **dla poratowania zdrowia czy nerwów, dla studjów, dla dokształcenia się, dla poznania postępów umiejętności w zakresie swego zawodu**, swojej gałęzi przemysłu, swego rzemiosła. Dla tych 500-złotowa opłata od paszportu zagranicznego będzie zamkniętą bramą więzienia.

A kto zapłaci za te 500-złotowe opłaty od paszportów, które sprawią sobie kupcy na wyjazd za granicę. **Ogół społeczeństwa**, publiczność — **w podwyższonych cenach towarów zagranicznych, za czem pójdzie zaraz i podniesienie cen towarów krajowych** — bo nasi paskarze przemysłowi czyhają tylko na każdą taką sposobność i doskonale umieją ją wyzyskać. Czy ministrowi, wydającemu takie rozporządzenie, śniło się chociaż, jakie następstwa gospodarcze ono za sobą pociągnie?

A co będzie wreszcie z rzeszami biedaków, którzy muszą czasowo **wyjeżdżać za granicę — za chlebem**? Czy mają się powtórzyć rosyjskie czasy, kiedy każdej nocy pod wiosnę na granicach zachodnich Królestwa rozlegały się strzały „objeszczyków" do przekradających się pokryjomu nietylko „politycznych", ale i zwykłych wędrowców robotniczych „na Saksy", do Ameryki północnej czy do Brazylji?

A wreszcie — co powie zagranica na to niesłychane rozporządzenie".

„Naprzód" — który w artykule wstępnym przyznając dobrą wolę rządowi, domaga się z jego strony nacisku na producentów i pośredników, by obniżyli ceny towarów — atakuje na innem miejscu z okazji podwyżek paszportowych, kolejowych i pocztowych politykę skarbowo-administracyjną gabinetu.

„Naprzód" zarzuca p. Grabskiemu, że te rozporządzenia pozostają w sprawności z całą jego polityką sanacyjną i pisze:

„Temi olbrzymiemi podwyżkami gabinet przekreśla swoją dotychczasową tendencję zniżkową i staje na czele ruchu zwyżkowego jako wódz zwycięskiego pochodu drożyzny. Chcemy zaznaczyć, że tak niesłychane podwyższenie opłat, obciążających komunikację, **musi się odbić na cenach towarów, bo handel przerzuci te ciężary na konsumentów. Wina wywołania nowej fali drożyzny spada na te nierozważne zarządzenia fiskalne**".

Secesja z krakowskiego obozu konserwatywnego, t. z. „neo-zachowawcy", omawiają swój program i taktykę w ostatnim numerze wydawanego przez się „Biuletynu Stronnictwa Zachowawczego".

Jak z treści tego „Biuletynu" wynika, „młodo-zachowawcy" sympatyzują z „Chrześcijańskiemi Rolnikami" z Wielkopolski, których posłowie i senatorowie zasiadają obecnie w Klubie Dubanowicza. Młodo-zachowawcy pragną tymczasem prowadzić walkę jako grupa niezawisłego konserwatyzmu **„na wzór francuskich rojalistów"**, aby „kompromisy w naszych ciałach ustawodawczych nie dochodziły do skutku tak blisko ideologji lewicowej". W tym celu Stron. Zach. „spełniać będzie... czynności kawaleryjskie, atakować nieustannie wroga w postaci wywrotowców rozmaitego rodzaju, oraz prowadzić ściśle z tem związane wywiady, tak w kierunku paraliżowania wszelkiej podziemnej roboty wywrotowców jak również dla kontroli rąk rządzących i wpływowych". Bronią ma być dziennik niezawisły (który zamierzają stworzyć), a „może znajdzie się przecież jeden lub drugi poseł lub senator, który na wzór Leona Daudeta stanie się szpadą idei niezawisłego konserwatyzmu".

Wogóle **rola rojalistycznej „Action Française" i Daudeta zdaje się być celem wydawców „Biuletynu" Stron. Zach".**

Omawiając ten program, stwierdza nawet sympatyzujący z działalnością neo-zachowawców „Głos Narodu", że nie widzi wśród nich wodza politycznego, któryby mógł stworzyć czynną siłę w naszem życiu politycznem.

TELEGRAMY

Konferencje u P. Prezydenta Rzeczypospolitej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 marca. Wczoraj prezydent ministrów przyjął na audjencji delegata Polski przy Lidze Narodów i ministra pełnomocnego Skirmunta, oraz ministra rolnictwa i dóbr państwowych **Janickiego**.

W dniu wczorajszym przyjął również ministra Skirmunta **marszałek Sejmu** i odbył z nim **dłuższą konferencję**.

Wyprawa po złote polskie

Warszawa, 6 marca (AW). Delegacja ministerstwa skarbu **wyjechała do Paryża po odbiór transportu banknotów złotowych dla Banku Polskiego.**

Przeciw nadmiernym opłatom paszportowym

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 marca. **Cała prasa stołeczna bardzo ostro występuje przeciwko podwyższeniu opłat za paszporty.**

W sprawie opłat szkolnych dzieci funkcjonarjuszów państwowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 marca. W dniu wczorajszym premjer Grabski przyjął na audjencji **delegację urzędników, która przedłożyła petycję w sprawie opłat szkolnych** dzieci urzędników i funkcjonarjuszów państwowych.

Z obrad Komitetu ekonomicznego ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 marca. Komitet ekonomiczny ministrów obradował w dniu wczorajszym między innemi **nad sprawą realizacji poszczególnych drobnych objektów majątkowych**, będących własnością państwa.

Następnie rozpatrywano projekt ustawy o ułatwieniach **w dziedzinie nakładów inwestycyjnych** dla przedsiębiorstw przemysłowych, mających już duże znaczenie państwowe i odgrywających poważną rolę gospodarczą, w celu podniesienia ich wytwórczości.

Poza tym przedmiotem narad był wniosek ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie **opłat wywozowych od słodu oraz w sprawie kontyngentu wywozowego na rok 1924.**

Wyrok w procesie o listę nr. 5 w Łodzi

Obwinieni skazani na 1—3 lat twierdzy

Łódź, 6 marca (PAT). W dniu wczorajszym zakończył się w sądzie okręgowym **proces przeciw komitetowi wyborczemu listy Nr. 5 (związek proletarjatu miast i wsi)** do rady miejskiej w Łodzi. Na ławie oskarżonych zasiedli główni organizatorowie komitetu wyborczego wspomnianej listy: Franciszek Łeczycki, mąż zaufania listy Nr. 5, Antoni Flegiel, jako jego zastępca, Moszek Chonowski, oraz kandydat do Rady miejskiej z tej listy, Marja Elgerówna. **Łęczycki skazany został na trzy lata twierdzy, Chonowski i Elgerówna na 2 lata twierdzy, Flegiel na 1 rok twierdzy.**

Ciekawa przeszłość Besarabowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 6 marca. Dzisiejsza „Gazeta Poranna" podaje sensacyjne wiadomości o osławionej Besarabowej. Dziennik ten donosi z Sokala, że w roku 1916 Besarabowa urządziła tam i **prowadziła wesoły dom dla oficerów pruskich**, przy ul. Tartakowskiej. Całej tej imprezie Besarabowej udzielały wielkiego poparcia władze wojskowe austrjackie i pensjonat jej kwalifikowały jako nadzwyczajne dobrodziejstwo dla wojskowych. Zakład jej zasłynął w całym Sokalu i okolicy, szczególnie wśród sfer wojskowych austrjackich i pruskich. Besarabowa prowadziła swój zakład z powodzeniem **przez rok 1917 i 18-ty.**

Grobowiec Lenina zapadł się pod ziemią

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 marca. Tutejszy „Expres Poranny" przynosi **niezwykle sensacyjną wiadomość**, otrzymaną z Moskwy przez Baranowicze. Według wiadomości tej **olbrzymi grobowiec Lenina w Kremlinie został zbudowany nad jakimś starym kanałem. Obecnie grobowiec zapadł się zupełnie i ziemia pochłonęła mauzoleum wraz ze zwłokami Lenina.** Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości jeszcze nie otrzymano.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Frank waloryzacyjny na 7 marca: 1,800.000 Mkp.

Kurs dolara:

W Krakowie	9.450.000 - 9,425.000
W Warszawie	9,350.000—9.390.000
W Katowicach	9.400.000
We Lwowie	9,400.000

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 6 marca.

Dolar	9,425.000
Frank szwajc.	—
Korona austr.	129
Lir	—
Korona czeska	271.600
Frank franc.	—
N. Jork	9,425.000—9,400.000
Londyn	40,550.000
Zurych	1,636.000
Paryż	388.900—385.000
Medjolan	—
Wiedeń	133½
Praga	273.000
Amsterdam	—

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

6 marca 1924 r.	W tysiącach marek pol. Transakcje	
	dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	2530—2585	2525—2600
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	3000—3100	2800
Ziem. Bank kred. I—IX	875	900—1050
Powsz. Bank kred. I—V	—	425
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	600	625
Bank zw. sp. zar. I—X .	29500 - 30000	30500
Akcje Tow. handlowych		
Pol. Tow. handlowe I—V	850—1900	1900—1950
Impex I—V	110	110—120
Pharma I—III	3050 - 3150	2900—3200
Bracia Rolniccy I . . .	500—575	550—575
Polski Glob I—IV . . .	—	—
C. Hartwig I—V . .	—	—
Żegluga Polska I—III .	500—540	500
Akcje Tow. przemysłowych		
Zieleniewski I—IV . . .	49000—49800	48000—48750
Cegielski I—IX	3100—3200	3100—3200
Parowozy I—III	2025—2100	2100—2150
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	3150—3200	3200—3450
Pocisk I—III	6800	6800
Górka I—III	76500—77250	78000
Siersza I—IV	25750—26250	25000—26000
Tepege I—IV	11900—12000	11750—11850
Gazy ziemne I—II . . .	—	—
Polska Nafta I—III . .	2650—2725	2550—2650
Pokucie I	2625—2675	2600—2750
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	6900—7000	7000—7100
Syndykat koszyk. I—III	1050—1200	1200—1250
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	17400—17500
Krakus I—VI	7500—7600	7600—7700
Chodorów I—V	25750—26500	25500—26500
Ćmielów I—II	3950—4200	3750—3900
Elektrow. Siersza I—IV	1650—1675	1700—1725
Ryngraf I—II	1550	1500
Niemojowski I	2600	2600—2650
Kapelusze Myślenice . .	800	900
Rohn, Zieliński i Ska .	—	—
Terropol	—	—
A. Piasecki	3950—4025	4000
Chybie	49000—52500	49000—52500
Lud. Zakł. Garb. . .	—	24000
Azot	2625—2700	2600—2800

Kraków, 6 marca.

(W. S.) Tendencja mocna utrzymuje się nadal, mimo dość znacznej realizacji. Papiery przemysłowe, przedewszystkiem metalurgiczne poprawiły swe kursa, niektóre tylko nieco osłabły. Pewna zniżka dotknęła akcje bankowe.

Waluty i dewizy wyższe, jednakże odpowiadają parytetowi. Obroty nieliczne.

Na pogiełdzie: Jaworzno dr. 127—128 mil., (25) 120 mil., ultimo dr. 144—145 mil., (25) 135—137 mil., Gazy wschodnie 85 mil., Nitrat 1200—1275 tys., Len 5450 tys. (płac.), Węglówki 137—139 tys., Lokomotywy 2800—2900 tys., Nafta Krosno 3700—3800 tys., Glorja 1175 tys., Elektrownia na Sanie 900 tys., Nobel 8200—8400 tys., Stroem 85 mil. (towar), Tebate 11 mil.

Giełdy zagraniczne

Praga. Notują: Amsterdam 1312, Berlin 785 za bilion, Chrystjanja 460, Kopenhaga 545, Sztokholm 908, Zurych 617'50, Londyn 151'37½, Nowy Jork 3525, Wiedeń 496'50, marki niemieckie 782'50, marki polskie 0'75 za miljon, Paryż 144, Włochy 152.

Zurych, 6 lutego. Tendencja chwiejna. Nowy Jork Londyn silniejsze. Notują po otwarciu giełdy: Nowy Jork 578, Londyn 2485'50, Wiedeń 0'0081½, Praga 1673'75, Medjolan 2480, Bruksela 2045, Budapeszt 0'0112'25, Sofja 422'50, Amsterdam 215 3/8, Chrystjanja 78'50, Kopenhaga 91'50, Sztokholm 152, Belgrad 720.

Zurych, 6 marca. Zamknięcie giełdy. Nowy Jork 5'78½, Londyn 24'85, Paryż 23'62½, Wiedeń 0'0081'50, Praga 16'74, Włochy 24'79, Belgja 20'40, Budapeszt 115, Holandja 215'50, Bukareszt 305, Belgrad 720.

Paryż. Notują: Londyn 106, Nowy Jork 24'68, Belgja 87'15, Hiszpanja 301'25, Włochy 105'85, Szwajcarja 427'50, Holandja 919'50, Praga 71'40, Rumunja 12'95, Wiedeń 35.

Londyn. Notują: Nowy Jork 430'25, Francja 105'35, Belgja 121'12, Włochy 100'31, Szwajcarja 24'83, Hiszpanja 35'25½, Holandja 11'53 3/8, Danja 27'32½, Helsingfors 171'50, Niemcy 192'50, Austrja 304.500, Praga 148'50.

Nowy Jork. Przekaz na Londyn 429'37, przekaz na Londyn na 60 dni 426'37, przekaz na Paryż 407, przekaz na Amsterdam 37'23, przekaz na Kopenhagę 15'76, przekaz na Pragę 290, przekaz na Berlin 22'25—22'50.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 6 marca.

Dolary St. Zjedn.	9,350.000—9,300.000
Frank fran.	—
Frank szwajc. . . .	—
Korony czeskie . .	270.900—261.000
Belgja	328.700—327.000
Holandja	3,480.000—3,450.000
Londyn	40,250.000—39,975.000
New Jork	—
Paryż	377.000—376.000
Praga	—
Szwajcarja	1,618.000—1,609.000
Wiedeń	—
Włochy	401.200—399.000
Sztokholm	—
Bony złote	—
Frank złoty	1.400.000
Miljonówka	750.000
Pożyczka złota . .	15.025.000—15,000.000
Pożyczka dol. . . .	5,400.000—5,525.000

Papiery dywidendowe

z dnia 6 marca 1924 r.

AKCJE:	W tysiącach marek polskich Transakcje
Bank Handlowy . .	40000—38500—39500
Bank Zw. Sp. Zar.	29900—26500—
Cegielski	3250—3100 - 3200
Parowozy	2200—2350 - 2300
Rohn	—
Starachowice . . .	17800—18300
Zieleniewski	50000 - 51000 - 50750
Żyrardów	1565000—1625000—1600000
Haberbusch	30000—31500
Nafta Polska	2600 - 2700
Spirytus	11500—12500
Chodorów	29500—27590
Ćmielów	—
Nobel	8000—8900 - 8700
Bank Przem. Lwów	2790—2650
Bank Małopolski .	—
Trzebinia	3100—3150
Ursus	4900—5000 - 4925
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	410
Ziemski Bank Kred.	—

O OBNIŻENIE TARYFY PRZEWOZOWEJ NA ZBOŻE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 marca. Organizacje rolnicze zwróciły się do ministra kolei żelaznych z żądaniem **obniżenia taryfy za przewóz zboża, przeznaczonego na eksport.** Żądania te motywuje organizacja tem, iż Rosja otrzymała 20 procentową zniżkę przy tranzycie swego zboża do Niemiec.

KONSUMCJA CUKRU W LUTYM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 marca. Organizacje cukrownicze ogłaszają, iż miasta zużyły w ubiegłym miesiącu **65 procent przyznanego im kontyngentu cukru za luty**, który wynosił 200 wagonów. Cyfra konsumcji w tym miesiącu jest wyższa od konsumcji w miesiącu styczniu br.

OBNIŻENIE CEN SOLI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 marca. Rząd obniżył cenę soli, która wynosi obecnie za 1 klg. od 10—20.000 zależnie od jakości. **Dalsza zniżka cen soli nastąpi w najbliższym czasie.**

Z OSTATNIEJ CHWILI

Program prac sejmowych w najbliższych miesiącach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 marca (S). Na dzisiejszem posiedzeniu **konwentu senjorów**, zakończonem o godz. 2 popoł. ustalono, iż plenarne posiedzenia **Sejmu będą się odbywały do 15 względnie 18 bm., poczem nastąpi przerwa, trwająca do 31 bm.** Przerwę tę wyzyska **komisja budżetowa**, by zakończyć prace nad budżetem. Następne plenarne posiedzenia rozpoczną się **1-go kwietnia i trwać będą do 12.** W międzyczasie t. j. w czasie przerw poza komisją budżetową obradowały będą komisje: **skarbowa, komunikacyjna** i wojskowa, które jako podkomisje komisji budżetowej obradować będą nad **budżetem swych resortów.**

W czasie tym pełny Sejm ma załatwić następujące projekty ustaw: **o bezrobotnych, o odbudowie**, o organizacji ministerstwa kolei żelaznej, o wyłączności poczt i telegrafów, nowelę do ustawy dyscyplinarnej dla urzędników państwowych i o ochronie pracy kobiet i młodocianych, oraz projekt o zgromadzeniach.

Plenarne posiedzenie Sejmu, które się odbędzie **w następny piątek, poświęcone będzie sprawom zagranicznym**, między innymi ratyfikacji układu nawigacyjnego i handlowego z Japonją oraz **ratyfikacji traktatu w Saint Germain.** Jest możliwem, że na tem posiedzeniu zabierze głos minister spraw zagr. **Zamoyski.**

Sprawa nominacji wojewodów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 marca. Wydział polityczno-prasowy komunikuje oficjalnie, iż wiadomości podane **przez niektóre dzienniki o nominacji wojewodów są zupełnie pozbawione wszelkich podstaw.** Sprawa ta nie została dotychczas przez Radę ministrów załatwiona.

W szczególności pozbawioną wszelkiej podstawy jest wersja o mianowaniu p. Słonimskiego, wojewodą wołyńskim.

W sprawie pożyczki zagranicznej dla monopolu tytoniowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 marca. W najbliższych dniach udają się do Rzymu dyrektor departamentu monopolu państwowego **Głowacki** oraz dyrektor monopolu tytoniowego **Bełza-Ostrowski, celem zakończenia pertraktacyj z rządem włoskim w sprawie uzyskania pożyczki dla skarbu państwa w wysokości 400 miljonów lirów.** Pożyczka ta ma być użyta na potrzeby monopolu **tytoniowego, a pokrytą będzie obligacjami tytoniowemi.**

Wprowadzenie jednostki płatniczej dla opłat pocztowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 marca. W najbliższym czasie ma się ukazać rozporządzenie generalnej dyrekcji poczt i telegrafów **o zastosowanie stałej jednostki dla opłat pocztowych.**

Interpelacja sejmowa w sprawie mowy posła Thugutta

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 marca. Dowiadujemy się, że Związek Ludowo-Narodowy ma zgłosić na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu **interpelację** w sprawie znanej **mowy posła Thugutta, wygłoszonej na bankiecie w Sali malinowej w Bristolu, wydanym na cześć p. Lednickiego. Jak wiadomo, mowa ta zaatakowała sądownictwo polskie.** O ile rozwinie się dyskusja nad tą interpelacją, to przybierze charakter burzliwy.

Budżet Turcji uratowany alkoholem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin, 6 marca. „Berliner Tageblatt" donosi z Rzymu: Wedle telegramów z Angory deficyt budżetu tureckiego na rok 1924 wynosi tylko 8 i pół miljona funtów tureckich. Niedobór ten zostanie pokryty dochodem z państwowego monopolu alkoholowego, obliczonym na 15 miljnów funtów. Z tego powodu „suchy system" w Turcji zostanie znacznie złagodzony.

Wykluczenie 9 deputowanych z partji soc.-radykałów francuskich

Paryż, 6 marca. (PAT). Komitet wykonawczy partji socjalno-radykalnej postanowił **wykluczyć z partji jej dotychczasowego członka ministra kolonji Sarrauta, deputowanego Lafonta i jeszcze 7 innych deputowanych, którzy głosowali za przyjęciem ustawy o pełnomocnictwach dla rządu.**

Po Trockim jedzie Rykow na Kaukaz

Moskwa, 6 marca. (AW). Nagła choroba Rykowa, która pojawiła się **prawie nazajutrz po wybraniu go na stanowisko prezesa Rady ludowej**, wywołuje liczne komentarze wśród kół politycznych w Moskwie. Oficjalne koła stwierdzają, że Rykow już dawno chorował na nerki, a w ostatnim czasie choroba się tak zaostrzyła, że lekarze uznali za niezbędny **wyjazd do miejscowości kuracyjnej na Kaukazie.**

Strajk 20.000 robotników w je... fabryce

Ludwigshafen, 6 marca (PAT). ... wadzenia **9-godzinnego dnia roboczego 20 tysięcy robotników rozpoczęło dzisiaj strajk w** badeńskich zakładach aniliny i sody. Zwołane na dzisiaj zgromadzenie robotników rozstrzygnie sprawę **proklamowania strajku generalnego.**

(Badeńskie fabryki aniliny i sody, znane pod nazwą „Anilin und Soda-Werke" są kompleksem fabryk, stanowiących całość. Odegrały one ogromną rolę w czasie wojny, dostarczając armji niemieckiej materjałów wojennych. Przyp. red.).

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

„WIADOMOŚCI LITERACKIE" NR 9. Ostatni numer przynosi w dalszym ciągu bogaty i ciekawy materjał informatywny (bo taki ma przedewszystkiem cel i zakres tak cenne i dobrze prowadzone pismo) z dziedziny współczesnej kultury literackiej i naukowej. Na treść numeru składają się następujące artykuły: „O pismach Edwarda Abramowskiego" (z racji wydania drugiego tomu „Pism"), „W obronie książki polskiej", dalej żywo ujęta charakterystyka, ilustrująca, kim jest głośny liryk współczesnych Niemiec, Rainer Maria Rilke, następnie dalszy ciąg „Listów Stanisława Brzozowskiego" (jako materjałów do krakowskiego procesu), informacje z obecnego ruchu literackiego w Rosji i Jugosławji, o warszawskim „ruchu teatralnym", w szczególności o wystawieniu w „Teatrze Polskim" ciekawego dramatu niemieckiego ekspresjonisty Kaisera p. t. „Od poranku do wieczora" (w Krakowie w roku ubiegłym grano „Gaz" tegoż autora), wreszcie wiadomości z „ruchu kinowego", oraz z dziedziny muzyki i malarskiej. Numer uzupełniają informacje o najnowszych książkach o Mickiewiczu, a w fejletonie literackim rozpoczęto druk nowej powieści p. t. „Kok w hulku" pióra J. B. Rychlińskiego.

„ISKRY", tygodnik dla młodzieży Nr 8. Świeży numer bardzo dobrze redagowanego i wytwornie wydawanego ilustrowanego tygodnika dla młodzieży, zawiera, jak poprzednie, interesującą treść

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **Robotnicy grożą strajkiem w zagłębiu Dąbrowskiem** gdyby przemysłowcy chcieli narzucić swoje żądania, t. zn. zniżkę płac o 10%, oraz przedłużenie czasu pracy.

— **Zezwolono na przedłużenie dnia pracy** o 2 godziny, celem wykonania robót, poprzedzających produkcję, lub po niej następujących.

— **W działach manufaktury, obuwia, nici, papieru i wyrobów stalowych** tendencja mocniejsza i bardziej ożywiona. Obrót w znacznej części wekslowy.

— **Projekt wyodrębnienia zarządu lasów państwowych** z pod zarządu departamentu leśnictwa i przekazania go przedsiębiorstwu prywatnemu przygotowuje się.

— **Zamówienia rządowe na dostawę 2 miljonów 500.000** metrów sukna na mundury dla wojska, tylko w 80% mogą wykonać fabryki krajowe. Pozostała reszta zamówienia ma być oddana zagranicy.

— **Zwyżka cen bawełny** na targu światowym jest oczekiwana wobec wyczerpywania się zapasów i złych tegorocznych zbiorów w Stanach Zjednoczonych.

— **Zniżenie cen węgla w Niemczech** w związku z zamierzonem zniżeniem frachtów ma nastąpić z dniem 15 marca b. r.

— **Tegoroczny targ lipski** osiągnął pod względem frekwencji zwiedzających rekordową cyfrę 120.000 osób w ciągu dnia.

— **Miernik złoty** w Rosji został wprowadzony przy wykonywaniu wszystkich umów taryfowych i transportowych, oraz przy ustalaniu cen detajlicznych.

List gospodarczy z Górnego Śląska

Konieczność zniżenia kosztów produkcji i cen węgla. — Nadzieje na zwiększenie produkcji koksu. — Ciężkie położenie przemysłu, przerabiającego żelazo.

Katowice, 5 marca.

(Rom) Zrównanie kosztów produkcji węgla z kosztami w niemieckiej części Górnego Śląska jest sprawą najważniejszą dla tutejszego przemysłu węglowego. Cena obecna węgla górnośląskiego wynosi 33 franków złotych, jest zatem wyższa nietylko od ceny węgla niemieckiego, lecz nawet od ceny najdroższego węgla czesko-słowackiego, wynoszącej obecnie 31 i pół franka. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest zmniejszanie się z tygodnia na tydzień eksportu do Niemiec i wogóle na zachód, czego nie równoważy nieznaczne zwiększanie się eksportu do Rumunji.

Dla utrzymania zdolności konkurencyjnej węgla górnośląskiego w eksporcie, oraz dla umożliwienia produkcji przemysłowej w Polsce, **konieczną jest dalsza zniżka cen węgla, którą jednak nie można obciążyć samych przemysłowców,** jak dosłowie powiedział w komisji senackiej minister Kiedroń, znakomity znawca górnictwa. Dodał on, że rząd na zasadzie doświadczeń z własnemi kopalniami doszedł do wniosku, że **nasz przemysł węglowy stoi na granicy rentowności.**

Wobec tego przedłużenie czasu pracy pod ziemią do 8 godzin efektywnych dziennie, wobec 8 i pół godzin w niemieckiej części Górnego Śląska — przedłużenie już skoncedowane przez górników, nie może być ostatnią koncesją z ich strony, a dla nich samych byłoby znacznie lepiej, gdyby dalsze koncesje polegały w dalszem przedłużeniu pracy do poziomu niemieckiego raczej, niż w redukcji płac. Wszakże **obecna wydajność pracy robotnika wynosi 0.5 do 0.6 tonny dziennie, to jest połowę tego, co przed wojną.**

Jeżeli minister Kiedroń wskazuje na wielką ofiarę rządu, który znacznie zniżył podatek węglowy, to powszechnem jest zdanie i przemysłowców węglowych i robotników i konsumentów, że w interesie gospodarstwa społecznego ofiara ta powinna być znacznie wydatniejsza i wyrażać się **w zupełnem zniesieniu tego podatku.**

Jeżeli rząd i robotnicy pójdą na drogę dalszych ustępstw, a nadto, jeżeli przemysł węglowy będzie miał zapewnione poważne kredyty, to wtedy zgodnie z zasadniczem stanowiskiem, zajętem przez ministra Kiedronia, będzie moment zmuszenia przemysłowców, aby oni także ponieśli dalsze ofiary i zadowolili się nieznacznym zarobkiem na tonie.

Reorganizacja przemysłu węglowego konieczna jest także i w tym kierunku, by liczba robotników, użytych w robotach produkcyjnych, została zwiększona, a liczba robotników w tak zwanych robotach pobocznych, zmniejszona, za czem również oświadczył się minister Kiedroń.

Zanim konflikt pomiędzy rządem, robotnikami i przemysłowcami — konflikt w obecnej chwili w Polsce najdonioślejszy — zostanie załatwiony **wszechstronnemi ustępstwami,** sytuacja kopalń musi się pogarszać z dnia na dzień, co się wyraża w nieustannym wzroście zapasów na hałdach, wynoszących obecnie 650.000 tonn.

Przesileniem są dotknięte przedewszystkiem kopalnie, wytwarzające węgiel słabszy, a więc mniej poszukiwany przez odbiorców.

Na dalszą przyszłość sytuację pogarsza wzrost produkcji w Zagłębiu Ruhry, co sprawi, że Niemcy wkrótce jeszcze mniej, niż dotąd, będą zdani na pobór węgla z polskiego Górnego Śląska.

Czecho-Słowacja dusi się w węglu i jakkolwiek obecnie musiała zrobić pewne koncesje Polsce odnośnie do tranzytu do Austrji, to tylko patrzeć należy, na jaki nowy koncept wpadnie lada chwilę, by znowu utrudnić konkurencję węgla polskiego.

Z drugiej strony nie brak usiłowań po stronie Polski, by **się wyzwolić z niewoli niemieckiej i czeskiej pod względem dostawy koksu,** który Polska, posiadająca mało węgla koksującego, produkuje w ilościach niedostatecznych dla swojego hutnictwa i przemysłu kuźniczego. **Cała nadzieja jest w rozwinięciu kopalnictwa węglowego w okręgu rybnickim, gdzie jest dobry węgiel koksujący.** W tym to okręgu kopalnia Anna planuje budowę nowej koksowni, która się przyłączy do już egzystujących przy kopalniach: Emma, Dubieńsko i Knurów. W olbrzymich rewirach węglowych księcia na Pszczynie poszukuje się również ciągle węgla koksującego, o co w dalszym ciągu oprą się także nowe koksownie. W związku z rozwojem produkcji węgla koksującego, rośnie nadzieja stworzenia wielkiego przemysłu produktów ubocznych, jak: smoły, amonjaku i t. p., co, podobnie, jak w Niemczech, stanie się podstawą rozwoju wielkiego przemysłu chemicznego w Polsce.

Tymczasem przemysł, przerabiający żelazo, na polskim Górnym Śląsku ogromnie cierpi wskutek obecnego przesilenia, wobec słabego zbytu wewnętrznego i braku eksportu. Obniżenie za wysokich cen żelaza i węgla jest dla tego przemysłu kwestją bytu. Nawet zniżka cen na wyroby nie pomaga wiele. Może sezon budowlany będzie w tym roku żywszy, niż w poprzednim, co niewątpliwie ułatwiłoby sytuację.

Kronika ekonomiczna

WPŁYWY PODATKU MAJĄTKOWEGO. Energiczne zarządzenia egzekucyjne sprawiły, że do d. 1 marca b. r. wpływy pierwszej raty drugiej zaliczki na podatek majątkowy, przekroczyły preliminowaną w lutym sumę. Gdy do dnia 23 lutego b. r. wpływ z tego źródła w kasach skarbowych dał od przemysłu i handlu 5,155.063 franków złotych, od rolnictwa zaś 9,899.884, ogółem 15,054.949, to w ciągu jednego ostatniego tygodnia suma ta zwiększyła się do 29,485.612 franków złotych, w tem przemysł i handel dał 12,914.172, rolnictwo 16,571.420. Są to wyłącznie wpływy kas skarbowych, nie uwzględniające wpływów na podatek majątkowy, wpłaconych za pośrednictwem P. K. K. P. i P. K. O. oraz wpływów walutowych w walutach obcych, zastrzeżonych za wywiezienie na poczet podatku majątkowego zboża zagranicę, oraz z weksli przemysłowych.

EGZEKWOWANIE PODATKU MAJĄTKOWEGO W WARSZAWIE. W dniu 3 b. m. przymusowe ściąganie niewpłaconej w terminie pierwszej zaliczki drugiej raty podatku majątkowego, dało następujące wyniki: Na 849 czynności egzekucyjnych w 320 wypadkach należność podatkowa wpłacona została do rąk sekwestratorów w sumie 38.192 franków złotych, w 331 wypadkach płatnicy wykazali się kwitami PKKP., albo PKO. na wpłacony ostatnio podatek. Zajęcia ruchomości dokonano w 198 wypadkach.

W SPRAWIE ULG W PODATKU MAJĄTKOWYM komunikuje ministerstwo skarbu: Podana przez niektóre pisma informacja o nowych ulgach dla płatników podatku majątkowego ze sfer rolniczych, nie odpowiada zupełnie rzeczywistości. W tej mierze obowiązuje jedynie tylko rozporządzenie wykonawcze, wydane w dniu 1 lutego b. r. które przewiduje wszystkie możliwe do osiągnięcia ulgi. Termin składania podań w sprawie tych ulg upłynął 22 ubiegłego miesiąca. Ulgi przyznane były tylko w wyjątkowych wypadkach i nie mogły mieć charakteru zbiorowego i dotyczyły zarówno płatników ze sfer przemysłowo-handlowych, jak i ze sfer rolnictwa.

ULGI CELNE. Na mocy rozporządzenia ministerstwa przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 23 lutego b. r. do wykazu towarów, podanego w trzech rozporządzeniach z dnia 13 grudnia 1923 r. o ulgach celnych, dołącza się asfalty topliwe, sztuczne z węgla kamiennego, do wyrobu brykietów na zasadzie pozwolenia ministerstwa skarbu. Towar ten opłacać zatem będzie cło ulgowe w wysokości pięć procent cła normalnego.

W SPRAWIE TARYF KOLEJOWYCH komunikują z Warszawy: Stabilizacja marki polskiej ujawniła konieczność nadania taryfom osobowym układu odpowiadającego prawidłowej gospodarce kolejowej. W układzie takim uwzględnione być muszą postulaty następujące: zróżniczkowaną budowę taryf, to jest pobieranie wyższych jednostek opłat na odległościach krótszych, niższych zaś na odległościach dłuższych, obliczanie opłat przewozowych na odległościach krótkich za kilometr, a nie za strefę, zmniejszenie różnic w opłatach za przejazd między klasą trzecią a drugą i wreszcie zmniejszenie opłat za przejazd pociągiem pośpiesznym. Równocześnie taryfy osobowe mają być zastosowane do poziomu przedwojennego, z uwzględnieniem taryf obowiązujących w państwach ościennych.

APEL DO KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW. Minister przemysłu i handlu, p. Kiedroń, w najbliższych dniach ma wystąpić z odezwą do organizacyj przemysłowców i kupców o energiczne poparcie zapisów na akcje Banku Polskiego. — Sfery przemysłowo-handlowe tłómaczą powolność w zapisach na akcje brakiem obrotowej gotówki.

(rom) **NIEPOMYŚLNE POŁOŻENIE PRZEMYSŁU HUTNICZEGO.** Krajowy przemysł hutniczy znajduje się w położeniu o tyle niepomyślnem, że na kształtowanie się cen jego produktów mają wpływ nietylko zwyżki surowców krajowych, taryf przewozowych, robocizny, lecz w znacznej mierze konieczność sprowadzania z zagranicy jednego z podstawowych surowców produkcji hutniczej, mianowicie koksu, którego brak w dostatecznej ilości u nas odczuwamy. Konkurencja zagraniczna ma obecnie zupełną przewagę nad wytwórczością krajową, dzięki znacznie wyższej sprawności technicznej i najnowszej instrumentacji, na której brak cierpią polskie zakłady hutnicze, oraz dzięki niższym w każdej pozycji kosztom produkcji.

(rom) **ZAKAZ WYWOZU ROPY.** Świeżo uchwalona ustawa o zakazie wywozu ropy motywowana jest tem, że pojemność naszych rafineryj, wynosząca 120.000 wagonów rocznie, zaledwie w połowie może być zaspokojoną produkcją krajową. Art. 3 tej ustawy upoważnia prezydenta Rzeczypospolitej do zawieszenia, na wniosek rady ministrów, na pewien czas działania tej ustawy, jeżeli zapas ropy wyniesie więcej niż 60.000 wagonów rocznie.

(b) **DROGI HANDLOWE Z CZECH DO ROSJI.** Czesi mają zamiar niebawem rozpocząć z Polską rokowania o tranzyt do Rosji, w szczególności ułożenie taryfy tranzytowej w koronach czeskich. Co do drogi morskiej, wchodzą w rachubę głównie Szczecin i Hamburg, **Gdańsk stałby się aktualny, o ileby miał dobrą taryfę eksportową.** O ile wreszcie o transporty rzeczne chodzi, stoją Czesi na stanowisku, że Wisła, Noteć i Warta, w myśl traktatów pokojowych i uchwał barcelońskich, są międzynarodowe i mogą podlegać międzynarodowemu zarządowi. Czechosłowacja stoi na stanowisku że rzeki te, na których ze strony Polski doznaje trudności, **muszą być poddane pod międzynarodowy zarząd.** (sic!).

Zanim jednak Czesi cokolwiek od nas uzyskają, muszą nam ułatwić eksport na Zachód, w szczególności wywóz węgla do Austrji, obecnie bardzo utrudniony.

(rom) **Z TARGU DRZEWNEGO** Polski przemysł drzewny znajduje się w bardzo ciężkiem położeniu. Możliwość zbytu za granicę prawie nie istnieje, gdyż ceny drzewa tartego obniżyły się znacznie, podczas gdy koszta produkcji podniosły się ponad poziom przedwojenny. Wysokie płace robotników, drogi kredyt i wreszcie wysokie koszta ekspedycyjne, odbierają naszemu przemysłowi drzewnemu wszelką zdolność konkurencyjną. Ceny drzewa okrągłego dorównują prawie cenie desek. W Gdańsku ceny za dębinę wynoszą od $4^1/_2$ do $4^3/_4$ ft. szt. za cbm., za sosnę 12 ft. szt. za standard, za jodłę i świerk $9^1/_2$ do 10 ft. szt. za standard. W Gdańsku liczą się jednak obecnie z możliwością żywszego eksportu do Francji. Na tem polu znowu konkuruje z przemysłem drzewnym polskim coraz silniej Czecho-Słowacja. W ostatnich dniach przyszło w Czechach do zawarcia transakcji na dostawę 100 wagonów sosnowych desek skrzynkowych, grubości 13 milimetrów, po cenie 29 marek rentowych, t. j. niespełna $1^1/_2$ ft. szt. do Niemiec. Wobec takich cen, pobieranych za materjał tarty, przemysł polski nie może obecnie eksportować, gdyż właśnie taką cenę płaci polski przemysłowiec za drzewo okrągłe.

Na targu wewnętrznym w związku z nadchodzącym sezonem budowlanym ujawnia się nieco żywsze zainteresowanie materjałem budowlanym. Oferowano sosnowe deski po cenie 44 do 46 miljonów marek polskich za 1 cbm. loco wagon Białowieża. Za sosnowe kloce eksportowe żądano 36 do 37 szylingów za 1 cbm. loco stacja załadowania Polesie.

Przyczyną hamującą eksport drzewa drogą przez Gdańsk jest także konkurencja portów sąsiednich Rygi i Kłajpedy, do których grawitują lasy Wileńszczyzny, następnie konkurencja Królewca, przez który eksportuje Grodzieńszczyzna, wreszcie Szczecina, który obsługuje poczęści Małopolskę. Niemcy stosują specjalnie niskie taryfy, aby przyciągnąć do swych portów eksport polskiego drzewa. Taryfa kolejowa ze Lwowa do Hamburga wynosi mniej więcej tyle, co ze Lwowa do Gdańska.

ZAPOTRZEBOWANIE TOWARÓW POLSKICH DLA RUMUNJI. Konsulat polski w Gałaczu nadesłał Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie wykaz firm rumuńskich, pragnących nawiązać stosunki handlowe z Polską. Przedsiębiorstwa zainteresowane mogą otrzymać odnośne informacje w biurze Izby.

Ceny towarów

z dnia 5 marca

ZIEMIOPŁODY.

Katowice. Za 100 kg loco stacja wojewódzka w miljonach mkp.: pszenica 34·5—36·5, żyto 22·5—23·5, owies 22·5—24, jęczmień brow. 24—26; loco stacja załadowania: kuchy lniane 35, rzepakowe 29·5, ospa pszenna 15—16, żytnia 14—15.

Kraków. Żyto okręgu krakowskiego (68/69) 25—26, okręgu poznańskiego (70/71) 26·7, jęczmień brow. 27—27·5, na krupy 26—26·5, owies 26—27, owies dworski 27, mąka żytnia 70% okręgu krakowskiego 41, pszenna 50% 75—76, otręby żytnie 14—15, słoma długa prosta 10—11. Tranzakcje żyto poznańskie (70/71) 26·7—27·8, owies dworski 27.

Lwów. Notowano w miljonach marek: Pszenica kraj. 35—36, żyto małopolskie 21—22, jęczmień małop. brow. 21—22, przemiałowy 17·5—18·5, owies małopolski 21—22.

Poznań. Za 100 klg w miljonach marek: Żyto 17—19, pszenica 30—36, jęczmień zw. 18, brow. 20—22, owies 19—21, wyka 14—16, mąka żytnia 70% z workiem 31—33·5, pszenna 65% z workiem 60—65, ospa żytnia 11, pszenna 12·5, peluszka 16—18, groch polny 20—26, Victoria 55—65, seradela 14—16, łubin niebieski 11—13, żółty 12—14, koniczyna czerwona 90—150, biała 180—270, słoma żytnia luźna 2·8—3·2, prasowana 5—6, siano luźne 6—6·3, prasowane 10·5—11·2.

Warszawa. Notowano w obrotach nieurzędowych za 100 kg loco wagon stacja załad. w milj. mkp.: pszenica 39, żyto 21, owies 22·5, jęczmień 23, otręby pszenne 16, żytnie 12, makuchy lniane i rzepakowe 30, rzepak 70. Mąka za 1 kg franco Warszawa w tys. mkp.: pszenna 70% 600, 50% 750, żytnia 70% 375, 50% 500.

Warszawa. Za 100 kg franco Warszawa w milj. mkp.: słoma 10, siano łąkowe 24, koniczynowe 32.

Listy z kraju

(Kor. „Now. Ref.).

Nowy Sącz, 2 marca.

(Posiedzenie Rady miejskiej. — Budżet miasta na rok 1924. — Miejski zakład elektryczny).

W dniach 27 i 28 lutego odbyły się 2 posiedzenia Rady miasta, poświęcone ustaleniu budżetu na rok 1924. Ponieważ w pierwszym dniu brakło kompletu, koniecznego do powzięcia uchwał w sprawach pierwszorzędnej wagi, przeto rozprawę budżetową odłożono do dnia następnego, załatwiwszy tylko kilka punktów mniej ważnych, jak sprawy przyjęcia nowych członków gminy, przeniesienia koncesyj do innych lokali, oraz ściślejszej kontroli gospodarczej i technicznej miejskiej elektrowni. Co do ostatniej sprawy stwierdzono, że komisja elektryczna, wybrana z łona Rady, dotychczas nie zajmowała się zbytnio powierzoną jej rewizją, stąd też braki natury technicznej zdarzają się tam dość często.

Na posiedzeniu w dniu 28 lutego szczegółowa dyskusja nad poszczególnemi pozycjami budżetowemi rozpoczęła się namiętną rozprawą na tle wydatków na **„reprezentację miasta".** Referent budżetowy na podstawie uchwał komisji budżetowej preliminował w myśl wniosku magistratu łączną kwotę 6561·10 fr. zł. na uposażenie dla burmistrza Olekskiego w grupie VI b urzędników państwowych, dla wiceburmistrza dra Sichrawy grupę VII b, zaś dla asesora dra Körbla grupę VII a wraz ze wszystkiemi dodatkami dla tych grup przewidzianemi. Sprawę tę po blisko jednogodzinnej dyskusji, w której zabierali głos radni ks. Cierniak, asesor Nowakowski, dr Sterkowicz i Kampf, oraz wielu innych, załatwiono w ten sposób, że wyrugowano zupełnie zasadę etatów urzędniczych dla reprezentantów miasta, natomiast Rada przyznała im rodzaj remuneracji rocznej w kwotach: 2400 f., 1600 fr. i 1200 fr., razem 5200 franków złotych.

Suma dochodów zwyczajnych wynosi 317.977·89 fr., nadzwyczajnych 44.000 fr., suma ogólna dochodów 361.977·89 fr. Wydatki zwyczajne preliminowano w kwocie 328.888·77 fr., nadzwyczajne 60.000 fr., razem 388.888·77. **Ogólny niedobór w kwocie 26.910·88 fr.** ma znaleźć pokrycie w czynszach z budynków gminnych koszarowych, w pożyczce z funduszu emerytalnego, oraz dalszą pożyczką z innego źródła. Z poszczególnych pozycyj najpoważniejsze przedstawiają: urzędnicy magistratu, służba biurowa i wszelkie wydatki kancelaryjne, oraz koszta podróży 50.348·98 fr., t. j. 9 biljonów, 62 miljardów, 816 miljonów, 400 tysięcy marek polskich przy kursie dzisiejszym. Utrzymanie i ruch wodociągów, kanałów, budynków gminnych 60.605·79 fr. zł., czyszczenie miasta i utrzymanie wozów Tallarda 7450 fr. zł., przyczem przypominamy, że na tym punkcie gospodarka miejska ogromnie szwankuje (nienależyte utrzymanie ogrodów miejskich wraz z urządzeniem w lecie, skraplanie ulic w porze gorącej, kiepskie utrzymanie chodników i placów najwięcej uczęszczanych przez cały rok i t. p.). Utrzymanie rzeźni miejskiej 11.736·64 fr., lasów, gospodarstwa rolnego i parków miejskich 9951·46 fr., utrzymanie szkół miejskich 16.600 fr. (pozycja ta stanowi postęp w porównaniu z rokiem 1923), natomiast na cele oświaty i wychowania preliminowano śmiesznie małą kwotę 525·83 fr., zato na **wybory do gminy figuruje 2000 fr.**

Przy tej sposobności nie możemy ominąć milczeniem sprawy trzeciego motoru Diessla, którego, jakkolwiek wielkim wysiłkiem sprowadzony do elektrowni, dotąd nie włączono do ruchu ze względu na niczem nieuzasadnione trudności finansowe gminy na spłatę reszty długu i na montaż przez monterów firmy zagranicznej. Czas najwyższy na rozwiązanie tej tak palącej sprawy.

Berliński „Sinobrody"

Jak już pokrótce doniesiono, znaleziono w Berlinie dwa trupy kobiet, zamordowanych w tajemniczy sposób. Obdukcja zwłok i śledztwo wykazały, że były to ofiary nieschwytanego dotąd mordercy o zboczeniu seksualnem. Ustalono, że wpuszczony do mieszkania 40-letniej wdowy Hoffmanowej, rzucił się na nią w kuchni i poderżnąwszy nożem kuchennym ofierze gardło, zadał jej szereg ran na twarzy, przebił jej piersi, poczem udusił ją zapomocą drutu.

Gdy zaś, śpiąca w sąsiednim pokoju, jej matka podczas tego zbudziła się i pospieszyła do kuchni została również uduszoną przez zbrodniarza, który z obu kobiet gwałtownie pozdzierał suknie, a następnie je niemi zakrył. Zwróciło przytem uwagę prowadzących śledztwo identyczne ułożenie zwłok zamordowanej Hoffmanowej z ułożeniem trupa niedawno, wśród podobnych okoliczności, zmarłej pani Lieban, oraz zdarcie z nich sukien, któremi je zbrodniarz następnie zakrył. Przypuszczają że morderstwa dokonał jeden i tensam człowiek.

Czarny śnieg

Z Circe City w Alasce nadchodzi zastanawiająca wiadomość, że w tamtejszych górach śnieg od kilku tygodni zmienił nagle swoją barwę. Wierzchołki gór pokrywa... czarny śnieg. Z początku sądzili turyści, że jest to złudzenie optyczne, jakie z łatwością przytrafić się może patrzącym ciągle na biały śnieg oczom, nieuzbrojonym w odpowiednie szkła. Zorganizowano nawet małą ekspedycję, która stwierdziła, że istotnie śnieg we wspomnianych okolicach jest czarny, nie umiano sobie jednak wytłomaczyć przyczyny tego niezwykłego zjawiska.

Dopiero zakład meteorologiczny w Los Angeles wyjaśnił „cud" w biuletynie, stwierdzającym, że fenomen ten, obserwowany już od lat kilkudziesięciu dość często w górach północnej Ameryki, pochodzi stąd, że istnieją małe, czarne robaczki, gnieżdżące się w śniegu i nadające mu czarne zabarwienie. Gdy na śnieg padają promienie słoneczne, wyłażą na jego powierzchnię, gdy promienie znikają, chowają się robaki pod powierzchnię śniegu, który z czarnego staje się oczywiście białym.

Uczeni ustalili przytem, że robaczki te odżywiają się mikroskopijnie małemi „algami", istniejącemi w śniegu właśnie tylko w Alasce i stąd tłomaczy się fakt, że „czarny śnieg" znachodzi się tylko w tych okolicach.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Vr. XXV. 8358/19.

OGŁOSZENIE.

Prawomocnym wyrokiem Sądu okręgowego karnego w Krakowie z dnia 27/II 1923 r. Vr. XXV. 8358/19/300 skazani zostali za występek lichwy z § 23 ust. 4 rozp. ces. z dnia 24 marca 1917 r. L. 131 Dzpp. na karę aresztu i grzywnę:

1) Karol Wołkowski, lat 55, właściciel kawiarni „Esplanada" w Krakowie, przez 4 tygodnie, 140.000 mkp. w razie nieściągalności tejże na 14 dni aresztu;

2) Stanisław Wołkowski, lat 56, dzierżawca restauracji pod firmą Suski w Krakowie, przez 4 tygodnie, 140.000 mkp., w razie nieściągalności tejże na 14 dni aresztu;

3) Leon Piątkowski, lat 62, właściciel cukierni i kawiarni w Krakowie, przez 3 tygodnie, 140.000 mkp., w razie nieściągalności tejże na 14 dni aresztu;

4) Roman Madejski, lat 36, w Krakowie, współwłaściciel firmy Michalik, przez 3 tygodnie, 140.000 mkp., w razie nieściągalności tejże na 14 dni aresztu;

5) Władysław Hajto, lat 39, w Krakowie, współwłaściciel restauracji „Polonia", przez 3 tygodnie, 140.000 mkp., w razie nieściągalności tejże na 14 dni aresztu;

6) Bolesław Górski, lat 41, w Krakowie, właściciel kawiarni Centralnej, przez 2 tygodnie, 140.000 mkp., w razie nieściągalności tejże na 14 dni aresztu;

7) Ludwik Nędza, lat 39, w Krakowie, właściciel restauracji „Polonia", przez tydzień, 100.000 mkp., w razie nieściągalności tejże na 10 dni aresztu;

8) Zygmunt Nuzikowski, lat 40, kupiec i właściciel restauracji „Bar amerykański" w Krakowie, przez 3 tygodnie, 140.000 mkp., w razie nieściągalności tejże na 14 dni aresztu;

9) Jan Noworolski, lat 48, w Krakowie, właściciel cukierni w Sukiennicach, przez 5 dni, 50.000 mkp., w razie nieściągalności tejże na 5 dni aresztu;

10) Bernard Vorzimmer, lat 50, w Krakowie, kierownik kawiarni Teatralnej, przez 4 dni aresztu, umorzonego aresztem śledczym. 351

Kraków, dnia 29 lutego 1924 r.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10

Rządca drukarni L. K. Górski.